AUKCJA SZTUKI

POZNAWAĆ, DZIAŁAĆ, DZIELIĆ SIĘ

FUNDACJA RAZEM PAMOJA

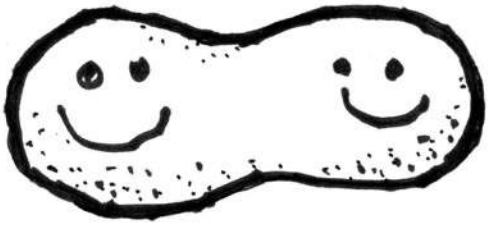

AXELARD BACHERCZYK
BAŃDA BARAN
BASHIR BICZAK
BŁACHUT BORKAŁA
BRANAS BRIGGS
BRZEŻAŃSKA BRZUZAN
BUJAK BUJNOWSKI
BURSKA CHORĄŻY
CIEPIELEWSKA CZEKALSKA
DESKUR DOBRUCKA
DROŻYŃSKA DZIADKIEWICZ
GOLEC GÓROWSKA
GRUBA JANAS
JANIN JASTRUBCZAK
JUSZKIEWICZ KALICKA
KARCZMARSKA KAROŃ
KOWALSKI KRUK
KRZYMOWSKI KUS
KUŚMIROWSKI KUTERA
KUTERA LASOTA
LAZAR LOCKHART
ŁOBODA LUXUS
MAŁEK MANIAK
MARKIEWICZ MATERKA
MĘŻYK MIŚIORNY
MOLIN MOULE
OGORZAŁEK OŁOWSKA
PIKSA PIOTROWSKA
PRYMON RACZKOWSKI
RICHON ROSIER
RZEPECKI SAMPLES
SIEMIŃSKA SIWEK-FRONT
SLAVS AND TATARS
SPYRKA STOKŁOSA
SUROWIEC SZELC
SZLAGA SZYMANKIEWICZ
ŚLUSARCZYK TARASEWICZ
TWOŻYWO
VERMANDEL WOLSKI
WYSOCKA ZARZYCKA
ZIÓŁKOWSKI ZYGIER

24.01
GODZ. 18.00
WERNISAŻ WYSTAWY

27.01
GODZ. 19.00
AUKCJA SZTUKI

CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ ZAMEK UJAZDOWSKI
UL. UJAZDÓW 2, 00-467 WARSZAWA, BUDYNEK LABORATORIUM, SALA IM. W. KRUKOWSKIEGO
WWW.CSW.ART.PL WWW.PAMOJA.PL WWW.KSIĘGARNIAWYSTAWA.PL

Grupa Luxus
Ewa Ciepielewska, Bożena Grzyb-Jarodzka, Paweł Jarodzki, Jerzy Kosałka, Gosia Plata, Szymon Lubiński, Yola Jacek Jankowski - Ponton, Staszek Sielicki

Tytuł: *Voodoo Africa*
Technika: asamblaż
Data powstania: 2015
Wymiary: 300 x 300 cm

Praca Grupy Luxus pt. *Voodoo Africa* jest artystycznym gestem i podarunkiem wynikającym z czystego idealizmu. Instalacja została zbudowana wspólnie przez artystyczny kolektyw w Księgarni I Wystawie - krakowskiej galerii Fundacji Razem Pamoja. Jej pojawienie się uświadomiło wielu ludziom, zarówno w Krakowie jak i w Nairobi, że można podjąć istotne działania polityczne i artystyczne oddziałujące wyraźnie na rzeczywistość. Wspólna praca pokazała, że możliwa jest szczera aktywność nie poprzedzona wielotygodniowymi negocjacjami, niezależna od ograniczającego systemu grantowego. Prezentując *Voodoo Africa* w Księgarni I Wystawie, dyskutując o tej instalacji zauważyliśmy, że ma ona niezwykłą moc. Dlatego właśnie Grupa Luxus i Fundacja Razem Pamoja zdecydowały podzielić się tą energią przekazując tę pracę w darze do kolekcji Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie.

Maciej Chorąży (1982)

Tytuł: *Chamaeleonidae BIC*
Technika: odbitka fotograficzna, C-type print na papierze Fuji mat
Data powstania: 2013
Wymiary: 30 x 40 cm

Komentarz autorski:

Zdjęcie zrobiłem na Gotlandii, w trakcie zdjęć do *Future Days* Agnieszki Polskiej. Obok wielkiej, metalowej zardzewiałej, konstrukcji znalazłem tak samo zardzewiałą zapalniczkę BIC.

Iddi Bashir (1980)

Tytuł: *Stop przemocy wobec dziewcząt*
Technika: olej na płótnie, drewno opalane
Data powstania: 2014/2015
Wymiary: 63 x 50 cm

To mieszkający w Nairobii malarz. Jego obraz znalazł się na wystawie *Kombucha* zorganizowanej w 2015 roku w Bunkrze Sztuki w Krakowie. Bashir definiuje swoje prace przez swoje egzystencjalne ograniczenia i potrzeby. Jedną z nich wytworzenie przestrzeni na prezentowanym obrazie, przestrzeni będącej lustrzanym odbiciem światów niemożliwych w których nie istniałaby przemoc i konflikt, który artysta obserwuje w dzisiejszej Nairobi.

Jonny Briggs (1985)

Tytuł: *Opia*
Technika: instalacja fotograficzna
Data powstania: 2013
Wymiary: 41 x 30,5 cm
Edycja: 6/26

Tytuł pracy został wzięty bezpośrednio z projektu Johna Koeniga *The Dictionary of Obscure Sorrows*, w którym artysta starał się stwarzać nowe słowa na określenie emocji, jakie dotąd nie znajdywały wyrazu. Tytułowa *Opia* określa wieloznaczną intensywność patrzenia komuś w oczy, odczucie zarazem inwazyjne i wrażliwe, jakby się patrzyło przez dziurkę od klucza do drzwi pewnego domu, wiedząc, że ktoś znajduje się w jego wnętrzu, ale nie będąc w stanie określić, czy spogląda się do wewnątrz, czy na zewnątrz. Praca powiela archiwalne zdjęcie artysty w wieku niemowlęcym, które zostało przerobione w taki sposób, aby odsłaniać tylko oczy. *Opia*, jak wiele innych prac Jonny'ego Briggsa, inspiruje się dobrze znanymi wspomnieniami i obrazami, kwestionując ciekawskość widzów i pragnienia dotarcia do tego, co jest ukryte i niedostępne.

Ewa Ciepielewska (1960)

Tytuł: *Garnuszek z zupą*
Technika: akryl na płótnie,
Rok powstania: 2012
Wymiary: 50 x 50 cm
Sygnatura: [pieczęć autorska]

Komentarz autorski:

Praca *Garnuszek z zupą*, powstała na bazie szablonów z portretami Stanisławy Przybyszewskiej. W tym czasie moją uwagę przyciągały szczególnie losy kobiet żyjących i działających na początku XX w. Trafiłam na *Listy Stanisławy Przybyszewskiej* wydane przez Wydawnictwo Morskie w latach 80-tych i z pierwszej ręki poznawałam jej osobistą historię na tle epoki. Była ona osobowością bezkompromisową, o wyrazistych poglądach, które nie pozostawiały wątpliwości o jej opiniach. Utrudniało to jej kontakt z otoczeniem, aż do zupełnej od niego izolacji i skrajnego ubóstwa. W jej listach natrafiłam na zdanie, które to najtrafniej charakteryzuje. Brzmiało tak: "Siła twórcza stoi do wszelkich osobistych celów w proporcji takiej jak żar pieca hutniczego do garnuszka z zupą" - nic dodać, nic ująć.

Tatiana Czekalska (1969) i Leszek Golec (1959)

Tytuł: *Osobnik*
Technika: odbitka fotograficzna, C-type print na papierze Fuji błysk, dibond, pleksi
Data powstania: 2011
Wymiary: 40 x 26,7 cm

Komentarz autorski:

…Ponieważ obserwowany OSOBNIK bywa jedynie widzialny, nie można dowieść, że nie istnieje i tym samym niemożliwość wykazania jego materialnego istnienia, nie mówi nam nic o jego istnieniu bądź nie istnieniu. Pewne jest, że nie jest duży i że informuje nas O SOBIE zostawiając ślady, białą sierść, resztki glonów, mszaków, porostów, śluzowców i jagód…

Alicja Dobrucka (1985)

Tytuł: *No. 7* z serii *Concrete Mushrooms*
Technika: odbitka cyfrowa, C-type print
Data powstania: 2011
Wymiary: 60 x 60 cm

Alicja Dobrucka, absolwentka Goldsmiths College i London College of Communication, jest fotografką koncentrującą się na problematyce pamięci konstruowanej przez obrazy, których znaczenia nie uświadamiamy sobie na pierwszy rzut oka. W tym kontekście warto zwrócić uwagę np. na projekt *Concrete Mushrums*, w którym artystka fotografowała bunkry zbudowane w liczbie 760 tysiecy przez albańskiego dyktatora komunistycznego Envera Hodżę. Zastanawiające jest dzisiaj jak budzące grozę świadectwa dawnego globalnego konfliktu z upływem czasu stały się elementem codziennego życia mieszkańców byłej republiki ludowej.

Bogusław Bachorczyk (1969)

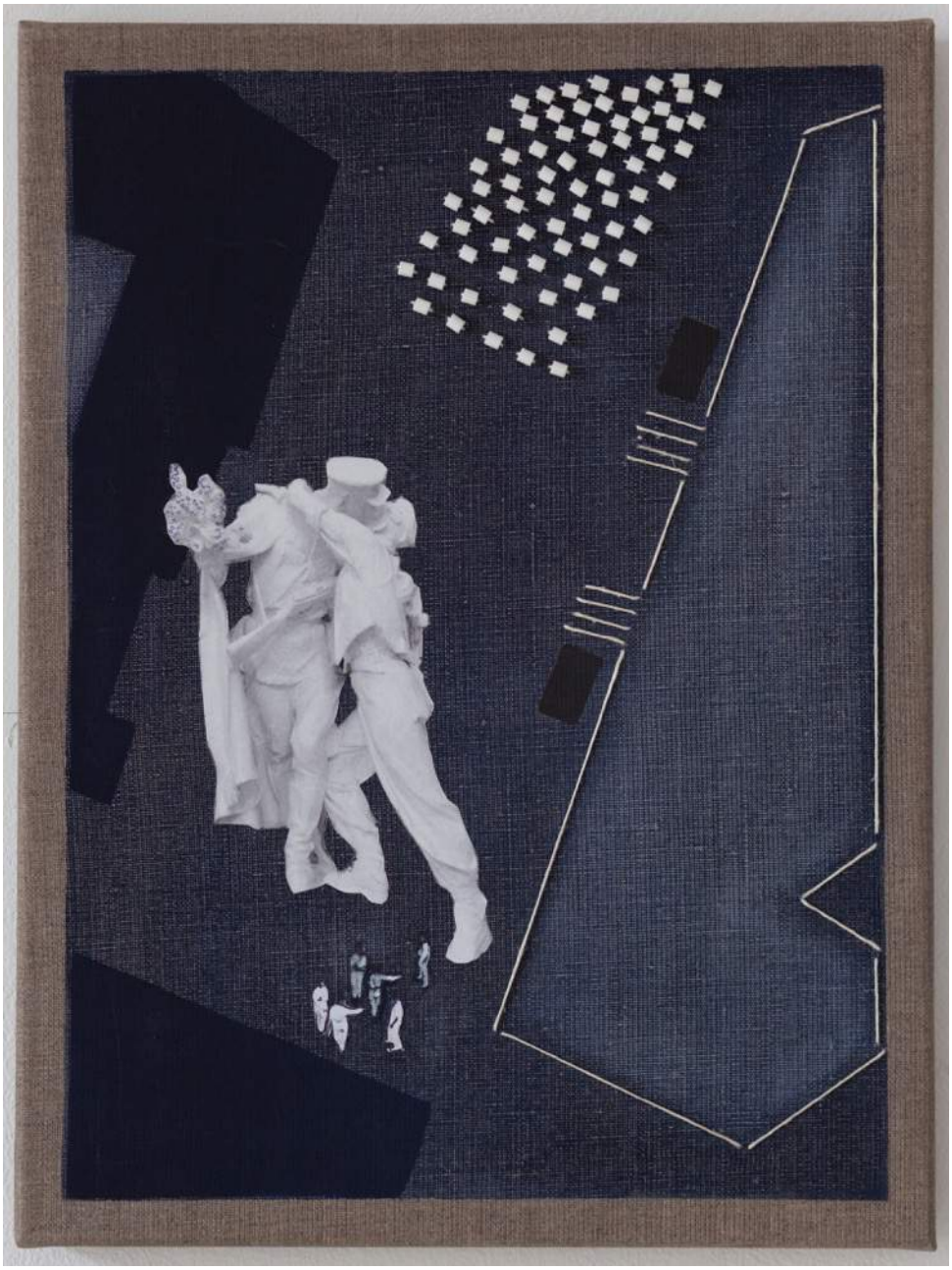

Tytuł: *Czechosłowacki czar*
Technika: asamblaż, papier, plastik, akryl na płótnie
Rok powstania: 2011
Wymiary: 40 x 30 cm
Sygnatura: Parada Dzień Zwycięstwa / dżins i komuniści / jeansy / B. Bachorczyk 2011

Komentarz autorski:

Ceramiczna replika pomnika autorstwa czechosłowackiego rzeźbiarza Karela Pokornego pt. *Braterstwo* (*Sbratření*) powstałego w 1947 roku, fotografia Aleksandra Rodczenki *Dziedziniec WChUTEMAS-u* z 1927 roku oraz tkanina o kuszącej nazwie teksas będąca polskim odpowiednikiem dżinsu są bohaterami tego obrazu. Praca jest częścią cyklu, który był prezentowany na wystawie *Tak i nie* w Muzeum Narodowym w Krakowie w 2012 roku.

Justyna Górowska (1988)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Photo Rag 308 g
Data powstania: 2015
Wymiary: 84 x 60 cm

Komentarz autorski:

W kwietniu 2015 roku odbyłam cudowną podróż w samochodzie z trójką przyjaciół w samozwańczym kolektywie artystycznym IAMESH. Podróżowaliśmy po idyllicznych Stanach Zjednoczonych, nazywając naszą wyprawę #AmericanDreamArtTour. Przez miesiąc wspólnie spędzaliśmy czas na robieniu sztuki, zabawie i odpoczynku. Łapaliśmy każdą cenną chwilę przemierzając Texas, Nowy Meksyk, Arizone, Nevade i Kalifornie. Prezentowane zdjęcie jest uchwyceniem chwili z Doliny Śmierci nieopodal Las Vegas. Tak jak nasza podróż, tak blok widoczny na zdjęciu jest subtelnym śladem obecności człowieka w pięknie nieskończonego krajobrazu. Praca ta była częścią wystawy IAMESH zorganizowanej w 2015 roku w Księgarni I Wystawie Fundacji Razem Pamoja.

Piotr Janas (1970)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: olej na płótnie
Rok powstania: 2010
Wymiary: 100 x 80 cm
Sygnatura: Piotr Janas 2010

Komentarz autorski:

Jest to portret mężczyzny którego spotkałem kilka lat temu na przystanku autobusowym przy ulicy Rozbrat, w kierunku Pragi. Palił papierosa i miał prawdopodobnie nieleczona kiłę która zreformowała mu głowę.

Barbara Bańda (1980)

Tytuł: *Związani* z cyklu *Recykling*
Technika: kolaż na papierze
Data powstania: 2012
Wymiary: 42 x 42 cm
Sygnatura: Basia Bańda / Związani 2012

Komentarz autorski:

W pracach z cyklu *Recykling* wykorzystywałam udane i odratowane fragmenty nieudanych obrazów.

Łukasz Jastrubczak (1984)

Tytuł: *Flaga w kosmosie*
Technika: nadruk na tkaninie
Data powstania: 2015
Wymiary: 238 x 146 cm

Komentarz autorski:

Kompozycja ta wynika z prac nad geometrycznymi kolażami pt. *Flagi w kosmosie*, które tworzę w sposób intuicyjny z pełną świadomością powiązań formalnych ze sztuką bezprzedmiotową, abstrakcyjną pierwszej awangardy. Przede wszystkim jednak istotna jest dla mnie różnica w sposobie organizacji geometrycznych kształtów. W kompozycjach suprematycznych figury geometryczne unoszą się w bezkresie tła. W moich pracach figury wzajemnie się podtrzymują. Jeśli odejmiemy którąś z figur, cała kompozycja może się osypać. Możemy spojrzeć więc na całą kompozycję jak na formę abstrakcyjną, wolną od relacji fizycznych, od jakichkolwiek odniesień do rzeczywistości i jednocześnie jak na uproszczoną wizualizację jakiejś przedmiotowej konstrukcji, struktury maszyny, w której brak pojedynczego elementu może spowodować rozpad całości. Równie ważne jest dla mnie zawarte w tej pracy napięcie pomiędzy unikatowością a

seryjnością. Pierwowzorem *Flagi w kosmosie* jest intuicyjny kolaż stworzony w pracowni przez środkowoeuropejskiego artystę. Następnie ten kolaż zostaje powielony w postaci 20 seryjnie wyprodukowanych flag przez pracowników chińskiej fabryki produkującej flagi dla wszystkich krajów świata. Kolory poszczególnych figur geometrycznych tworzących kompozycję uzależnione są od procentowej zawartości kolorów we wszystkich flagach na świecie. To znaczy że jeśli we wszystkich światowych flagach najwięcej jest koloru czerwonego, to w finalnej kompozycji największym kształtem będzie ten w kolorze czerwonym. Bardzo istotnym dla mnie aspektem tej realizacji, po fakcie jej prezentacji podczas festiwalu *Narracje*, jest szereg związanych z pracą porażek. *Flaga* docelowo miała zawisnąć na terenie strefy wolnocłowej, która w sensie ekonomicznym pozostaje pozapaństwowa. Z niewiadomych przyczyn zarząd strefy wolnocłowej odmówił zawieszenia na ich terenie *Flagi*, ostatecznie zawisła on kilka metrów od płotu dzielącego przestrzeń wolnocłową od tej nie wolnocłowej. *Flaga* powieszona została dzień przed festiwalem, w warunkach bardzo silnego wiatru. Jej montaż był niezwykle trudny. Jednak kolejne dwa dni trwania festiwalu były zupełnie bezwietrzne, co spowodowało że *Flaga* i umieszczona na niej kompozycja były niewidoczne. And last but not least, *Flaga* niezamierzenie została zawieszona do góry nogami, co w przypadku flagi reprezentującej konkretny kraj ma kolosalne znaczenie; pytanie jakie znaczenie ma powieszenie *Flagi* reprezentującej abstrakcyjną kompozycję do góry nogami?

Ewa Juszkiewicz (1984)

Tytuł: *Bez tytułu*
Technika: akryl i olej na płótnie
Data powstania: 2009
Wymiary: 61 x 50 cm
Sygnatura: Ewa Juszkiewicz 2009

Komentarz autorski:

Obraz wpisuje się w większy cykl prac, które powstały pomiędzy 2008 a 2010 rokiem. Składały się na niego przede wszystkim portrety. Tematem moich zainteresowań były wówczas społeczne nisze i obrzeża.
W tamtym okresie inspirowały mnie wizerunki odmienne, odbiegające od normy, często nieakceptowane społecznie i kulturowo. Postacie skrajne, marginalizowane, fizyczne patologie. Gabinety osobliwości, dziwolągi i odmieńcy.
Dołączam niewielki fragment tekstu autorstwa Roberta Jarosza, dotyczący moich prac z tamtego okresu:
"(...) Ewa Juszkiewicz tworzy swoiste portrety wewnętrzne i ironicznie rozbija konwencję klasycznego portretu. Dwoistość rozpięta jest między niepokojącym i niewygodnym napięciem a zamierzonym humorem. Malowane postaci biorą udział w udawaniu, maskaradzie i grotesce, w równym stopniu odnosząc się do malarstwa klasycznego jak i przedstawień popkulturowych."

Hal Samples (1972)

Tytuł: *King of Palisades*
Technika: odbitka fotograficzna, wydruk cyfrowy na płótnie
Data powstania: marzec 2009
Wymiary: 86 x 73 cm

Hal Samples, twórca idei IAMESH, pewnego dnia spotkał na swojej drodze Tachawę Covington'a, oryginała i ekscentryka mieszkającego w porzuconej cysternie na przedmieściach Los Angeles. Wnętrze tego nietuzinkowego domu zostało przekształcone przez gospodarza w swoiste dzieło sztuki emanujące jego niepowtarzalną energią. Cysterna przykuła także uwagę Banksy'ego, który pewnego dnia napisał na niej *This Looks a Bit Like Elephant*. Niestety wbrew jego intencjom spowodowało to usunięcie zamieszkującego jej wnętrze lokatora. Spotkanie Hala z Tachawą stało się początkiem niezwykle intensywnej relacji. Mieszkaniec cysterny został bohaterem nakręconego przez Hala filmu dokumentalnego pt. *Something from Nothing* (2011). W jednej ze scen filmu Tachawa wystąpił w koronie na głowie niczym władca swojego niepowtarzalnego świata. Na wystawie w Księgarni I Wystawie, w której wzięli udział także Justyna Górowska i Adam Gruba, Hal pokazał portret Tachawy podwieszony pod sufitem niczym religijna makatka. Dumna twarz niepodległego króla wyobraźni z Los Angeles unosiła się lekko ponad naszymi głowami.

Irenka Kalicka (1986)

Tytuł: *bez tytułu* z serii *Co się stało to się nie odstanie*
Technika: odbitka fotograficzna, lambda print na papierze Fuji mat
Data powstania: 2013/2014
Wymiary: 21 x 31 cm
Sygnatura: IRENA KALICKA / Z SERII „CO SIĘ STAŁO TO SIĘ NIE ODSTANIE" / EDYCJA 1/5 / [podpis artystki]
Edycja: 1/5

Komentarz autorski:

Cykl fotografii przedstawia grupę niesfornych łobuzów, którzy nocną porą przemierzają miasto. W pstrokatych kostiumach, z twarzami ukrytymi pod makijażem klauna tworzą osobliwą kompanię siejącą zamęt. Sadystyczni i delikatni, poważni i figlarni, wyrachowani i naiwni. Są oprawcami, którzy co rusz wpadają we własne sidła, ofiarami swoich niekontrolowanych zachowań, wybuchów, popędów, obsesji. Pośród serii portretów odnajdujemy także fotografie zwierząt, kolejnych reprezentacji trick stera – mitologicznego przodka błaznów, łotrzyków, klaunów.

Andrzej Karoń (1975)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: odbitka fotograficzna, druk wielkoformatowy na papierze satynowym
Data powstania: 2015
Wymiary: 61 x 91 cm
Edycja: unikat

Komentarz autorski:

Praca ta jest jednym z elementów dekoracji użytej podczas mojego performance'u *Ex-HI-bit* w Księgarni I Wystawie w 2015 roku. Niniejsza praca przedstawia znacznie powiększoną wyimaginowaną fotografię dokumentacyjną daru dla Muzeum Europeistycznego im. Andrzeja Karonia w postaci 16-tu kryształów górskich. Część z tych kryształów ma naturalny kształt sześciobocznych słupków, część została rzemieślniczo wyszlifowana. Na dole fotografii znajduje się przeźroczysta linijka z granatowymi elementami, o rzeczywistej długości 30 cm. Linijka ta pozwala w tego typu foto-dokumentacjach na oszacowanie wymiarów przedmiotów. Ponieważ standardowo tego typu fotografie dołączane do muzealnych kart katalogowych mają wymiar ok.10 x 15 cm, to powiększenie jej w stopniu aż 6:1 zmienia jej interpretację i percepcję oraz przesuwa jej klasyfikację z fotografii dokumentacyjnej ku fotografii artystycznej.
Są to kryształy z mojej prywatnej kolekcji, a wartość tej fotografii podwyższa to, że jest obecnie i może być tylko jeden jedyny jej egzemplarz! (zbieg okoliczności sprawił, że nie dysponuję już żadnymi cyfrowymi plikami tej fotografii)

Tomasz Kowalski (1984)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: gwasz na papierze
Data powstania: 2015
Wymiary w oprawie: 55 x 67 cm
Sygnatura: kowalski 15

Jest to jedna z najnowszych prac tego artysty. Podobnie jak inne obrazy z tej grupy, prezentowane w 2015 roku na jego indywidualnej wystawie w Tim Van Laere Galery, opowiada on historie bohaterów misternie konstruowanego przez artystę świata, który rządzi się swoimi własnymi prawami. Pokazane są na nim figury, które, jak sam twierdzi artysta, są zmuszone do bycia sobą. Oryginalna tożsamość nie jest dla nich czymś komfortowym. Świadczy o tym kształt ich ciał, które tworzą słowo przypominające angielskie *nie*. Nie są zadowolone ze swojego położenia. Paradoksalne jednak jest to, że ich buntowniczy gest jest swoim własnym odbiciem. Mamy tutaj do czynienia z podwójnym zaprzeczeniem. To negacja negacji.

Karolina Brzuzan (1983)

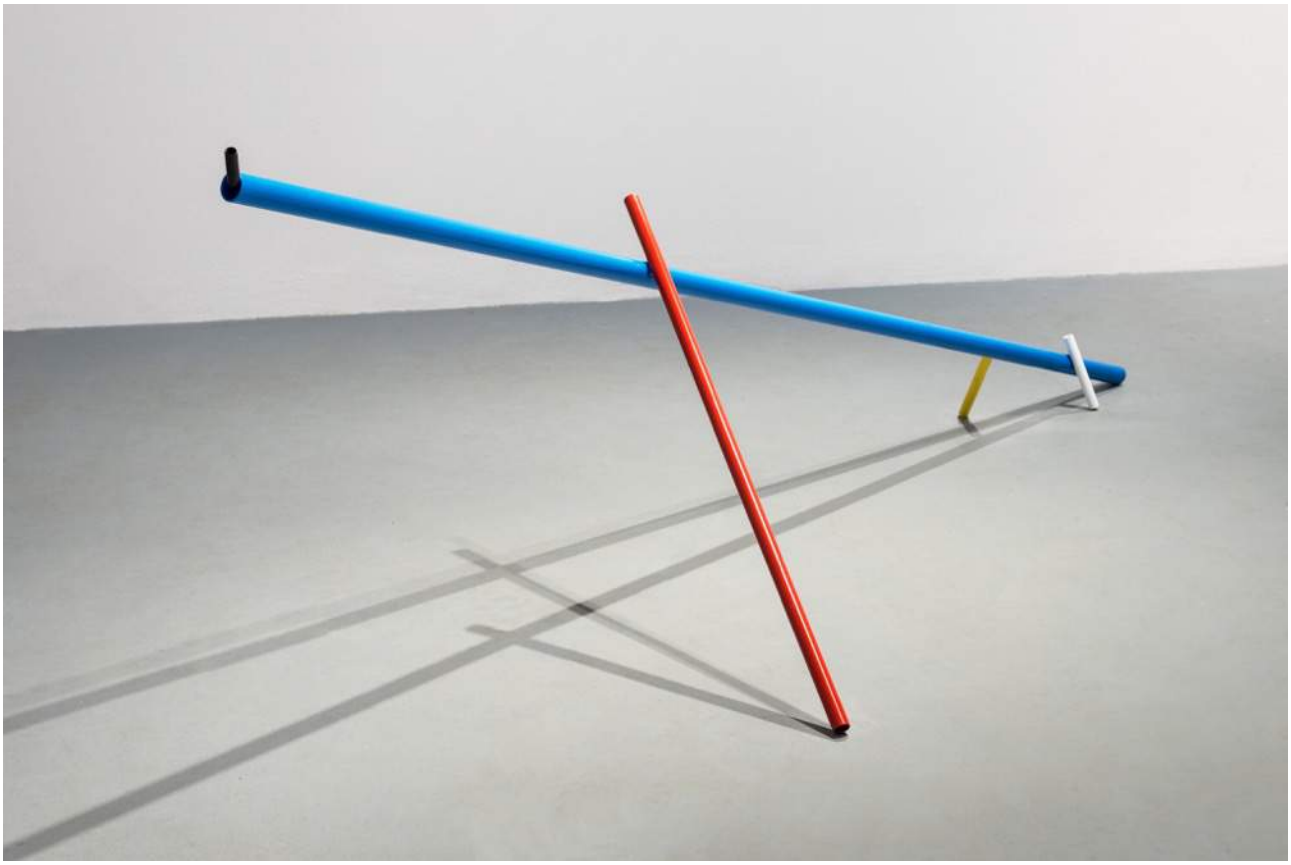

Tytuł: *Ludność w milionach*
Technika: stal, farba
Data powstania: 2015
Wymiary: 160 x 66 cm

Karolina Brzuzan od kilku lat realizuje projekt pt *Głodowa książka kucharska*, w którym odnosi się do potraw przygotowywanych w chwili skrajnego niedoboru żywności spowodowanego drapieżną „geopolityką głodu" wynikającą z wpędzania tzw. krajów rozwijających się w spiralę długu. Brzuzan z empatią przygląda się takim zjawiskom jak: wojna, korupcja, grabież ziemi, ludobójstwo. Obserwuje świadectwa globalnego kryzysu humanitarnego, którego tak zwane kraje rozwinięte starają się niedostrzegać, budując mury, płoty i bardziej wysublimowane bariery ekonomiczne. Rzeźba pt. *Ludność w milionach* pokazuje statystyki rozmieszczenia głodu i niedożywienia na świecie. Pierwszy raz prezentowana była na indywidualnej wystawie artystki pt. *Noma* w Zamku Ujazdowskim w Warszawie, której tytuł odnosił się do nazwy ekskluzywnej restauracji oraz straszliwej choroby wywołanej chronicznym niedożywieniem występującym głównie u dzieci.

Ewa Axelrad (1984)

Tytuł: *bez tytułu* z serii *Plaga*
Technika: sitodruk na papierze
Data powstania: 2013
Wymiary: 100 x 70 cm
Sygnatura: 12/35 [podpis artystki]

Komentarz autorski:

Sitodruk powstał na Salon Zimowy (2013), gdzie był prezentowany jako szkic do późniejszej serii prac w ramach pokazu pt. *Plaga*: *Rysopis*. Grupa prezentowana na wystawie odnosiła się do różnych systemów oczyszczających. Pojawiły się tam m.in. rysunki ścieków ulicznych, lejów oraz nerek.

Dzięki uprzejmości BWA w Warszawie

Paweł Kruk (1976)

Tytuł: *Please Don't Leave Me*
Technika: odbitka fotograficzna, papier archiwalny
Data powstania: 2012
Wymiary: 43 x 40
Sygnatura: PAWEŁ KRUK / 2015 / EDYCJA 2/5
Edycja: 2/5

Praca odnosi się do twórczości konceptualisty Basa Jan Adera, który w swojej niezwykle melancholijnej sztuce mówił o izolacji, samotności, pustce i śmierci.Artysta ten znany jest przede wszystkim z serii fotograficznych i filmowych prac zatytułowanych *Fall* (*Upadek*) oraz tragicznej w skutkach próby samotnej wyprawy łodzią z Cape Cod do Rotterdamu w 1975 roku, która stanowiła drugą część trylogii pt. *In Serach of the Miraculous*. Paweł Kruk, który od wielu lat pisze scenariusz filmu o tym legendarnym holenderskim artyście, wykorzystał w swojej pracy dokumentację performatywnej instalacji Adera pt. *Please Don't Leave Me*. Zaprezentowana w 1969 roku w Muzeum Bojimans Van Beuningen w Rotterdamie, wyrażała dramatyczną próbę nawiązania rzeczywistego kontaktu z innymi, która jak przez całą swoją twórczość wydawał się sugerować Ader w przestrzeni sztuki jest niemożliwa. W wersji Kruka, Ader głosi *Please Leave Me Alone*. To wyraz refleksji nad niezwykle intensywnym wykorzystywaniem artystycznej spuścizny Adera w przestrzeni sztuki, który całą swoją twórczością świadczył o potrzebie wydobycia się z jej paradygmatu aż do radykalnego zniknięcia z życia w ogóle.

Dzięki uprzejmości Galerii Dawid Radziszewski

Piotr Krzymowski (1989)

Tytuł: *And She Was Like...*
Technika: gwasz na papieże, kolaż
Data powstania: 2015
Wymiary: 80 x 115 cm
Sygnatura: Piotr Krzymowski 2015

Komentarz autorski:

Kolaż do niedawna wisiał w lobby warszawskiego Hotelu Sheraton. Podobnie jak pozostałe prace, które wypełniały to dziwne i niezwykle popularne miejsce spotkań, powstał na podstawie podsłuchanych rozmów i zaobserwowanych zachowań typowych dla tej konkretnej przestrzeni. Flirtując z Polską Szkołą Plakatu oraz polskimi magazynami towarzyskimi z lat 50. i 60., praca na nowo przedstawia ich zapomniane słownictwo, typografię oraz rozwiązania graficzne, kokietując przy tym anonimowego widza.

Agnieszka Brzeżańska (1972)

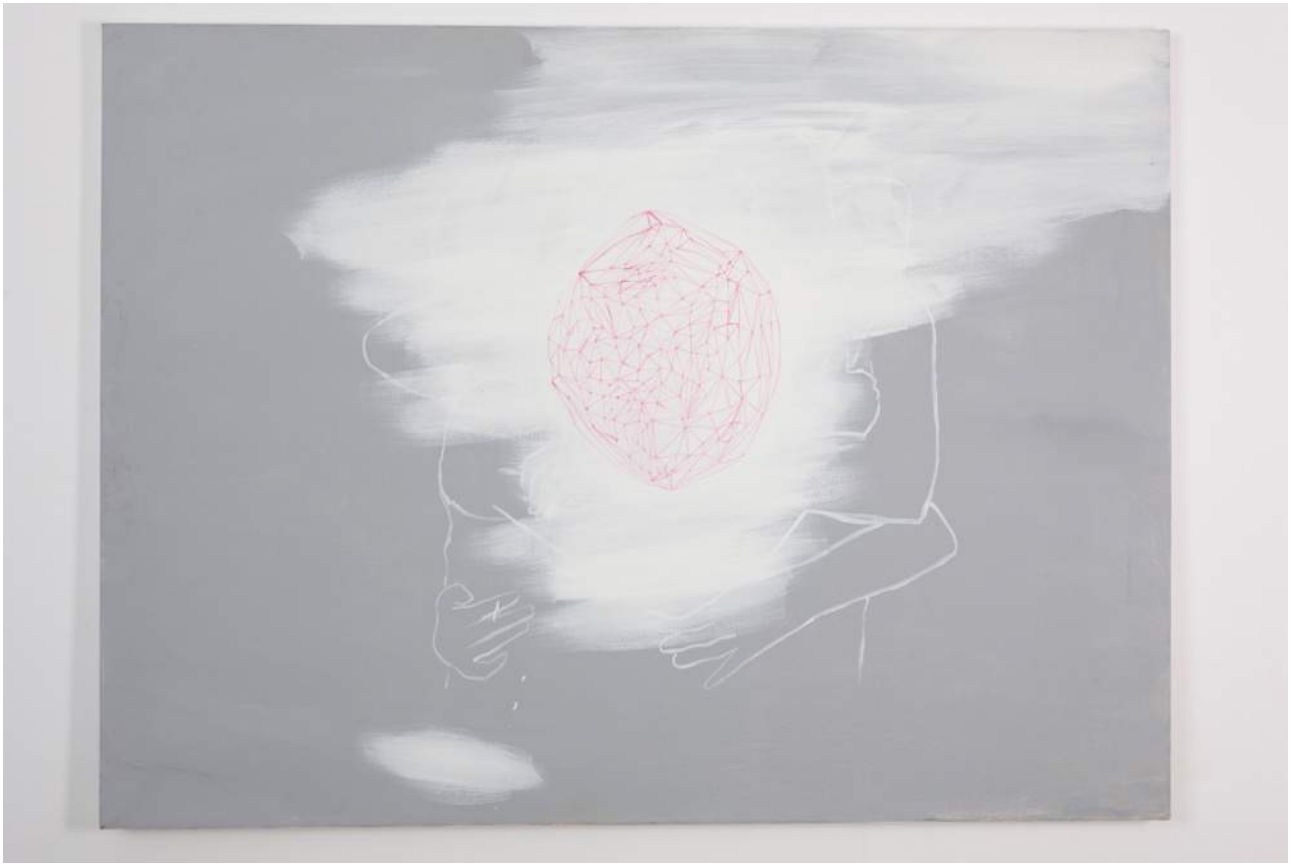

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: olej i akryl na płótnie
Rok powstania: 2002
Wymiary: 97 x 130 cm
Sygnatura: A. Brzeżańska 2002

Obraz Agnieszki Brzeżańskiej poświęcony jest sukcesom polskich siatkarek. Patrząc na niego nie możemy jednak nie dostrzec zawartego w nim dramatyzmu. Wynika to z generalnego charakteru twórczości artystki, która w swojej sztuce zwraca uwagę, jak sama twierdzi na „pęknięcia w skorupie rzeczywistości", z których „wyziera chaos, niepokój, drugie dno ukryte pod maską z pozoru uporządkowanego i bezpiecznego świata". Jej fotografie, filmy, rzeźby i obrazy świadczą o wnikliwej obserwacji rzeczywistości, archeologicznym spojrzeniu, które pozwala artystce odsłonić swoistą metafizykę codzienności, w materialnych świadectwach rozpadu i degradacji, które są elementami naturalnego cyklu narodzin i śmierci.

Agata Kus (1987)

Tytuł: *GET OUT*
Technika: olej na płótnie
Data powstania: 2015
Wymiary: 40 x 50 cm
Sygnatura: A. KUS / AGATA KUS/ GET OUT / olej na płótnie / 40x50 cm / 2014

„Agata Kus maluje głównie ludzi, wpisując się w obserwowany w ostatnich latach triumfalny powrót do klasycznego rodzaju figuratywności. Charakterystyczna dla jej malarstwa równoczesna wielość narracji, spojona w jedną kompozycję, pozwala na wielowątkowe czytanie obrazu: poszczególnego tematu lub syntezy ich wszystkich, układających się w nowe znaczenia. Nieoczywistość i dwuznaczność tych obrazów otwiera wiele możliwości interpretacji oraz podążania za ich niezwykle fascynującą narracją. Artystka stosuje przy tym liczne gry formalne, jak malarskie kolaże, pseudo-wycinanki, wklejki, zamazywania i destrukcje, sugerując zestawienie ze sobą wielu kompozycji o różnej fakturze i technice.” (Agnieszka Gołębiewska)

Marek Raczkowski (1959)

Tytuł: *Jaguar XK 8*
Technika: akryl na metalu
Data powstania: 2016
Wymiary: 126 x 476 x 182 cm
Sygnatura: M.RACZKOWSKI 2016

Marek Raczkowski, jest artystą, który narysował tysiące samochodów. Jaguar XK8 jest pierwszym autem, na którym mógł coś narysować i ku mojej wielkiej radości to zrobił. Gdy pomyślałem o zorganizowaniu aukcji sztuki na rzecz Fundacji Razem Pamoja postanowiłem że chce potraktować bardzo dosłownie idee, która jej przyświecają. Dzielenie się tym co mam, lub tym czego mam za dużo, generuje działanie, a to z kolei umożliwia poznawanie zanurzone w praktyce współpracy, którą staram się budować poprzez aktywność w Fundacji Razem Pamoja, której hasłem przewodnim jest: Poznawać, Działać, Dzielić się. (Bartosz Przybył-Ołowski)

Piotr Błachut (1968)

Tytuł: *I co? I Nic!*
Technika: akryl na płótnie
Data powstania: 2016
Wymiary: 104 x 74 cm
Sygnatura: [podpis artysty]

Jest to jeden z niewielu akrylowych obrazów artysty, który na co dzień, razem ze swoją żoną Martą, zajmuje się sprzedażą zdrowego jedzenia w istniejącym od ponad 14 lat Naturalnym Sklepiku na ulicy Krupniczej w Krakowie. To w tym miejscu w 2013 roku realizowany był projekt *Ku Afryce* podczas którego udało nam się wspólnie wytworzyć magiczną energię, która umożliwiła opublikowanie książki *Ku Afryce*, będącej efektem współpracy dzieci ze slumsu Mathare i uczniów z Rabki Zdrój. Zrobiliśmy coś z niczego - niczego nie oczekując w zamian. Skierowana przeciwko bezmyślnemu konsumeryzmowi postawa jest charakterystyczna dla Piotra i Marty w ich codziennym życiu i pracy. Jak widać na załączonym obrazku manifestuje się także w twórczości Piotra, który swoje rysunki publikuje także na łamach codziennej prasy.

Tytuł: ***AUTO 06***

Technika: odbitka fotograficzna, C-type print na papierze
Data powstania: 2010
Wymiary: 70 x 100 cm
Sygnatura: Anna Kutera AUTO 06, 2010
Edycja: 2/3

Anna Kutera jest jedną z najciekawszych polskich artystek debiutujących w latach 70., która współtworzyła ruch sztuki konceptualnej i do dziś pozostaje aktywną uczestniczką publicznej debaty. Jej sztuka wyróżniała się od początku błyskotliwością analizy kultury wizualnej, co prowadziło do powstania takich prac jak np. *Najkrótszy film świata* (1975) złożony z jednej klatki filmowej. Przede wszystkim jednak warto wspomnieć te prace, w których przewrotna racjonalność sztuki konceptualnej wykorzystana została przez nią do prowadzenia refleksji na temat szerzej pojętej metamorfozy tożsamości uwarunkowanej kontaktem z innymi nie tylko bliskimi ludźmi, kontekstem społecznym, politycznym i położeniem geograficznym. Przykładem tego może być cykl fotografii pt. *Układ morfologiczny* (1975). Anna Kutera nieustannie pozostaje czujna wobec opresyjnych przejawów działania kultury wizualnej. Od 2010 roku realizuje projekt multimedialny pt. *POST*, w którym poddaje krytyce przesyconą fantazmatami realności kulturę współczesną. Przekazana na aukcję praca pochodzi z cyklu *Gazetowa miłość*, który tworzy poprzez niszczenie idealistycznych komunikatów medialnych. Słusznie zauważyła Gabriela Dragun, że w tym projekcie „artystka zdaje się mówić: wszystko ma w sobie zalążek śmierci, podlega czasowi, jedynie sztuka jest w stanie ocalać, nadać temu, co przemijające, ponadczasową wartość”.

Romuald Kutera (1949)

Tytuł: *Wypoczynek Odryki III*
Technika: odbitka fotograficzna, C-type print na papierze
Data powstania: 2010
Wymiary: 70 x 100 cm
Sygnatura: ROMUALD KUTERA / from the cycle „Odryka”: / THE REST OF ODRYKA III - 2011, photography c-print No. 01.
Edycja: 1/3

Romuald Kutera jest jednym z najważniejszych polskich artystów konceptualnych. Od lat 70. eksperymentował z medium fotograficznym, filmem, techniką wideo, realizował działania performance, z wieloma interesującymi artystami współtworzył Galerię Sztuki Najnowszej we Wrocławiu. Przekazana przez artystę na aukcję praca pochodzi z realizowanego od 2009 roku cyklu dzieł fotograficznych odnoszących się do wymyślonej przez niego bogini o imieniu Odryka. Jak twierdzi Kutera była ona niesforną córką Ateny i Hefajstosa, zmienioną przez Matkę w grot strzały, który został wystrzelony na północ Europy. Odryka miała wrócić do boskiego stanu, kiedy ktoś zmyje ze strzały krew. Legenda została wymyślona przez artystę, który spacerując brzegiem rzeki Kwisy znalazł zardzewiały, bardzo stary grot. „Gdy go myłem, woda połyskiwała srebrzyście. Obłok tej srebrzystości uniósł się i opadł na brzegu. Nagle przybrał kształt kobiety spowitej błękitna tkaniną”. Nadane bogini przez artystę imię Odryka oznaczą tą, która odrodziła się w dorzeczu rzeki Odry ze strzały - symbolu słońca, miłości, uniesienia, przenikania i poznania.

Agnieszka Lasota (1971)

Tytuł: *Praca z podświadomością* ze *Szkicownika* (seria 2011)
Technika: kolaż, wydruk na kalce technicznej, folia aluminiowa,
Data powstania: 2011
Wymiary: 30 x 22 cm

Agnieszka Lasota to jedna z najciekawszych przedstawicielek polskiego dizajnu. Na zaproszenie Fundacji Razem Pamoja w 2015 roku zrealizowała w Mathare Art Gallery w Nairobii swoistą ceremonię z udziałem tamtejszego duchownego, która polegała na konfrontacji jej wcześniejszej twórczości z zupełnie nowym kontekstem. Artystka tak zapowiadała to wydarzenie:
"Czy rytuał poświęcenia i ofiarowania lamp, które kiedyś zaprojektowałam i zrobiłam, nabierze szczególnej mocy? Czy zawarte w tych obiektach intencje będą bardziej odczuwalne poprzez pamięć chwili i symbolikę ceremonii? Czy uda mi się odczuć duchowe poruszenie czy też miejsce, w którym odbędzie się rytuał zabije jego metafizyczną moc? Jako artystka staram się obserwować i badać fenomen duchowości Ile potrzeba, do odczucia prawdziwego duchowego uniesienia? Gdzie się ono zaczyna, a gdzie kończy?”

Sharon Lockhart (1964)

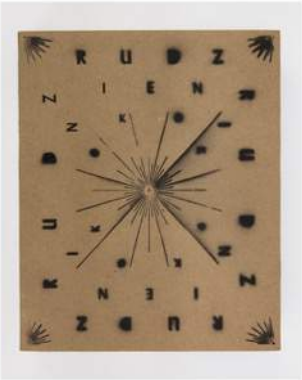

Tytuł: *Pine Flat/Rudzienko Box for Bartek*
Technika: instalacja
Data powstania: 2016
Wymiary: 28,5 x 35,5 x 7 cm

Komentarz autorski:

To pudełko jest wynikiem niezwykłej współpracy pomiędzy dwoma miejscami które kocham: miasteczkiem Pine Flat (to bliskie mojemu sercu miejsce, gdzie razem z grupą dzieci zrealizowałam bardzo ważną pracę tuż przed moim wyjazdem do Polski) oraz miejscowością Rudzienko (gdzie przez dwa lata, razem z Bartkiem współpracowałam z dziewczynkami z Centrum Socjoterapii Rudzienko). Pudełko zawiera fotografię kolekcji złożonej z obiektów, które znalazłam spacerując w okolicach Pine Flat. Dodatkowo, umieściłam w nim torbę (*moje małe Miłości*) z wydrukowanymi na niej imionami wszystkich uczestniczek warsztatów w Rudzienku, ręcznie haftowaną chusteczkę i kilka obiektów widocznych na fotografii, które zapakowałam w materiałowe woreczki. Pine Flat to miasteczko w południowej części gór Sierra Nevada, o pięknych skałach i roślinach ważnych dla zamieszkujących ten obszar Indian. Obsydian i krzemień były przez nich używane do tworzenia grotów strzał, które można znaleźć w okolicznych lasach i na polach. Na pokrywce pudełka został wydrukowany szablon, który jest hołdem dla nieziemskich dziewczynek z Rudzienka.

Mikołaj Małek (1983)

Tytuł: *Zabójcze końcówki bananów*
Technika: żywica epoksydowa, pudełko drewniane, gąbka
Rok powstania: 2015
wymiary: 18 x 28 x 5 cm
Edycja: 1/5

Końcówki bananów budzą niepokój. Od dzieciństwa przestrzega się nas, żebyśmy ich nie jedli ponieważ są trujące i można przez nie umrzeć. Ten swoisty zabobon przyswoiło sobie już wiele pokoleń Polaków. Absurdalny lęk przed końcówkami bananów zainteresował Mikołaja Małka, który w swojej sztuce często wyraża niejednoznaczną nostalgię za okresem dzieciństwa. Dzieciństwa, które dla niego przypadło na czas upadku systemu komunistycznego i rozwoju kapitalizmu w Polsce po roku 1989. Artysta zainteresował się bananem, który z dnia nadzień przestał być egzotycznym obiektem pożądania, a jego zdobycie nie nastręczało większych problemów. Pomimo zmiany ekonomicznej wartości owocu nie zniknął jednak zakorzeniony w wielu umysłach przesąd o związanym z nim zagrożeniem. Mikołaj podszedł do tego faktu ze swoistym poczuciem humoru. Najpierw w przy pomocy silikonu zdjął formę z przerażających końcówek bananów. Następnie odlał je w żywicy zabarwionej jak sam twierdzi na kolor, w którym nie ma życia. Oryginalna technika, którą artysta stosuje zazwyczaj do tworzenia nostalgicznych filigranowych instalacji składających się z odlewów fragmentów ciała i różnych banalnych przedmiotów tym razem pozwoliła wyolbrzymić do granic absurdalny strach przed owocem, którego najbardziej niebezpieczne fragmenty najlepiej przezornie schować, niczym pistolet, w zamykanym na haczyk pudełku. Prezentowane po raz pierwszy końcówki bananów w Galerii Kronika w Bytomiu za zgodą dyrektora Stanisława Rukszy artysta odważnie ułożył bez stosownego opakowania na galeryjnym postumencie.

Małgorzata Markiewicz (1979)

Tytuł: *Rodzina Patchworkowa „Ala kocha Olę”*
Technika: tkanina, haft
Data powstania: 2015
Wymiary: 55 x 86 x 09 cm

Komentarz autorski:

Większość rodzin funkcjonujących obecnie w społeczeństwie daleko odbiega od tradycyjnie, stereotypowo i powierzchownie rozumianego pojęcia rodziny czyli **2+1** albo **2+2**.
Często się zdarza że los przynosi inne konfiguracje. Podręcznikowe przedstawianie mamy, taty, babci i dziadka na kolorowym obrazku niekoniecznie musi pokrywać się ze składem rodziny, jaki dzieci mają w swoich domach. Zazwyczaj mają one inne doświadczenie tego, kto tworzy ich rodzinę.
Cały cykl *Pachwork Families* jest o rodzinach nie-tradycyjnych, o rodzinach, które tworzą silne więzi, każda w innym, właściwym sobie układzie członków. Taki niestereotypowy układ ma równe szanse bycia trwałą bezpieczną komórką społeczną, ponieważ jest kompletny na swój sposób.
Pierwsza serię zabawek zaprojektowałam dla Małego Klubu Bunkra Sztuki, gdzie nadal są do kupienia. W tamtym wypadku liczba 100 egzemplarzy rodzin została wykonana na zamówienie przez krawcową. Natomiast serię autorską rodzin patchworkowych szyję sama. Jedna z nich należy już do Zbyszka Sałaja, druga do Ani Batko a trzecią ofiarowałam na aukcję Fundacji Razem Pamoja.
Uszycie *„Ala kocha Olę”* czyli dwóch lesbijek i dwójki dzieci z in vitro, było bezpośrednią reakcją na to co dzieje się obecnie w Polsce, wyrazem obawy, że niedługo Ala nie będzie mogła kochać Oli ani marzyć o posiadaniu dzieci.

Bartek Materka (1973)

Tytuł: *Stay, calm, breath deeply*
Technika: olej na płótnie
Data powstania: 2015
Wymiary: 160 x 160 cm

Zapakowany w folię przeźroczystą Budda przykuł uwagę Bartka Materki kiedy podróżował w 2014 roku w okolicach Bangkoku. Wstąpił wówczas do sklepu, w którym można było kupić fabrycznie zapakowane dary dla proszących o jałmużnę buddyjskich mnichów a także rozmaite przedmioty pomocne we wschodnim kulcie. Bartek Materka nie jest buddystą. Zaintrygował go jednak zapakowany posążek. Spojrzał na niego przez filtr swojej własnej kultury. Przypominał mu on dzieła artystów zachodnich posługujących się gestem odseparowywania ważnych komunikatów transparentną barierą. Zastanowiło go także podobieństwo zapakowanej rzeźby z widocznym także w Polsce przykładami uprzemysłowienia religijnego kultu. Przedstawiony na obrazie posążek jest klasycznym wyobrażeniem oświeconego, który wyciąga rękę w nauczającym geście *witarka madura* oznaczającym rozmyślanie. Wizerunek Buddy to ważny element życia religijnego. Jednocześnie jest to zwykły przedmiot o znaczeniu komercyjnym. To jeden z wielu jednakowych towarów, które przeznaczone są dla konsumentów spragnionych doświadczenia prawdziwego życia. Monumentalizując wykonaną przez siebie fotografię artysta skłania także innych do skoncentrowania uwagi na łatwym do przeoczenia zdarzeniu wizualnym, w którym dostrzec można globalnie odczuwane napięcie między przenikającym współczesną rzeczywistość konsumeryzmem a mistycznym doświadczeniem bycia.

Marta Deskur (1962)

Tytuł: *Koronacja królowej Polski (Rodzina II)*
Technika: kolaż fotograficzny, lightbox, C-type print na papierze Fuji trans
Data powstania: 2004/2016
Wymiary: 54 cm / 80 cm
Sygnatura: Marta Deskur / Koronacja królowej Polski / 2004/2016

Sztuka Marty Deskur absolwentki Ecole des Beaux-Art w Aix-en-Provence stała się ważnym elementem historii sztuki polskiej ostatnich trzydziestu lat. W swojej twórczości artystka często podejmuje problem międzyludzkich relacji. Poddaje próbie znaki i symbole tworzące modelowe tożsamości kulturowe. Od samego początku swojej drogi twórczej Deskur interesowała się figurą rodziny, którą postrzegała zawsze jako grupę bliskich sobie osób, niekoniecznie połączonych więzami krwi, tworzoną przez nią samą a nie odgórnie jej daną. W 1999 roku zaczęła tworzyć prace z cyklu pt. *Rodzina*, do wykonania których zapraszała swoich krewnych oraz znajomych, uznawanych przez nią za członków najbliższej wspólnoty. Przekazana na aukcję praca pochodzi z tego słynnego cyklu, ale nigdy nie była pokazywana. Artystka tworząc zdjęcie nie posłużyła się tak jak w innych pracach z tej serii ikonografią chrześcijańską. Skonstruowana przez nią rodzina została przewrotnie wpisana w typ przedstawienia służącego do tworzenia wielkiej narracji narodowej. Oczyszczenie kompozycji ze zbędnego tła podkreśla konfrontację własnego wyobrażenia o kręgu bliskich osób z wyobrażonym modelem narodowej wspólnoty.

Dawid Misiorny (1986)

Tytuł: *Krata* z serii *Kombucha*
Technika*:* odbitka fotograficzna, C-type print na papierze lambda
Data powstania: 2015
Wymiary: 124 x 83 cm
Edycja: unikat

Komentarz autorski:

Tatko & Batko zabrały mnie w podróż. Na łączach był Kenijski Książę.
Powiedziałem: OK. Myśląc: https://www.youtube.com/watch?v=FbeNGHhYTdg
Jedziemy.
Kenia to nie Kraków.
Drzwi się tu zamyka.
Pocztówki z podróży à la wędrujące pojęcia, osiemdziesiąt cztery stron fałd, płomieni i ognia.
Śmiej się śmiej, co zostało.

Rafał Bujnowski (1974)

Tytuł: *Świeca*
Technika: Olej na płótnie
Data powstania: 2015
Wymiary: 28 x 28 cm - każdy
Sygnatura: Bujnowski 2015 - każdy

Na każdym obrazie z tryptyku przedstawiony został dym unoszący się w ciemności ze zgaszonej świecy. Praca, jak to często bywa w przypadku twórczości tego artysty, wydaje się namalowana "tak po prostu". Nie należy jednak przechodzić nad tym do porządku dziennego. Warto zastanowić się na przykład dlaczego Bujnowski zdecydował się namalować nieuchwytny moment tuż po zgaszeniu płomienia? Z czym nam kojarzy się ta chwila? W jakim momencie życia gasimy świece.? Podczas urodzin, w chwili śmierci? Co takiego sprawia, że patrząc na te obrazy wybiegamy myślami w wypełnioną światłem przeszłość oraz przyszłość spowitą w mrok? Czy jest w tym jakaś poezja? Dlaczego artysta zdecydował się przedstawić efemeryczny ślad po płomieniu jako tryptyk, który stosowany jest przede wszystkim w malarstwie sakralnym? Po co uwznioślać ten moment? Czy puste przestrzenie między obrazami mają jakieś znaczenie? Może wyrażają krótki czas metamorfozy dymu? I do tego ta czerń... kolor depresyjny ale jednak nie dla każdego i nie pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Co to wszystko znaczy? Każdy sam musi sobie na to odpowiedzieć. Pewne jest jednak to, że te pozornie banalne obrazy mogą skłaniać do głębszej refleksji. Ciekawe przy tym jest to, że są to nadal po prostu namalowane obrazy.

Elisabeth Molin (1985)

Tytuł: Pigeons
Technika: odbitka fotograficzna, Giclee Print na papierze
Data powstania: 2012
Wymiary: 38 x 51,5
Sygnatura: [podpis artystki]

Komentarz autorski:

Pigeons pochodzą z 2012 roku i należą do serii prac, których tematem są pomniki w przestrzeni publicznej. W tej konkretnej pracy ułożyłam okruchy chleba na pomniku w Royal Albert Hall, który znajduje się obok mojej uczelnie. Okruchy przyciągnęły gołębie.

Paweł Olszczyński (1985)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: ołówek na papierze
Data powstania: 2015
Wymiary: 53 x 37,5 cm

Komentarz autorski:

Praca pochodzi z większego, rysunkowego cyklu, w którym za pomocą ściśle określonego repertuaru form i motywów(z historii sztuki, mody, dizajnu etc.), poprzez ich różnego rodzaju zestawienia, powstają surrealistyczne martwe natury i pejzaże. W pracy skomponowanej z zestawienia dwóch motywów: ogrodzeniowej siatki i drewna, dopatrywać się można rzeczywistego widoku znanego nam z miejskich pejzaży- odciętego, wrośniętego konaru drzewa, jednak powierzchnia- w domyśle stołu/ miejsca pracy, tworzy rodzaj martwej natury.

Paulina Ołowska (1976)
we współpracy z Alicją Wysocką (1985)

Tytuł: *Kombucha*
Technika: neon
Rok powstania: 2014
Wymiary: 146 cm x 75 cm

Paulina Ołowska znana jest z wielu prac wykonanych z lamp neonowych, technice budzącej sentyment za oryginalnym nośnikiem reklamowym, który był bardzo popularny jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Neony można było oglądać na ulicach Warszawy, która kiedy zapadał zmrok mieniła się ich kolorowym światłem. Neony Ołowskiej pokazywane są w galeriach oraz, co woli artystka, w przestrzeni publicznej, tam gdzie wyglądają i oddziaływają najlepiej. Spośród jej spektakularnych realizacji wystarczy wspomnieć: *Siatkarkę* na Placu Konstytucji w Warszawie (2006), neon *Muzeum* umieszczony przed wejściem do Muzeum Sztuki Nowoczesnej w dawnym salonie meblowym Emilia (2009) oraz kolaż warszawskich neonów – *Babuszki*, *Krowy* i *Bukietu Kwiatów* – zaprezentowany na ulicach w Grazu (2010). Do tego zbioru dołączyła ostatnio *Papuga*, którą artystka umieściła przed wejściem do siedziby Fundacji Razem Pamoja w Krakowie. Ołowska tak skomentowała swoje dzieło:
Papuga. Abstrakcja. Kolory. Tropik. Moj Ulubiony Ptak. Marcel Broodthaers. Łączy, zaprasza, gada, kusi. Kombucha. Napój, eliksir, grzyb. New age. Utopia. Papuga zaprasza na kombuche? Papuga jako ptak Pamoji.

Marlena Biczak (1989)

Tytuł: *Schemat powtarzalności* z cyklu *Półmrok*
Technika: akwatinta
Data powstania: 2014
Wymiary: 81 x 110 cm
Sygnatura: e / a „schemat powtarzalności” [podpis artystki] 2014n

Komentarz autorski:

Grafiki z cyklu *Półmrok* są próbą odtworzenia konkretnych emocji nie poprzez formę, kształt czy symbol, lecz wyłaniający się z wewnątrz i oddziałujący na całość klimat. Są zapisem odczuć wytwarzanych na granicy jawy i snu. Istotne części pozostały w nich ukryte, lecz nierozpoznawalność nie oznacza nieobecności.

Dobrawa Borkała (1990)

Tytuł: *The Space Is Where Mind Is*
Data powstania: 2014
Technika: malarstwo na szkle, lightbox
Wymiary: 60 x 60 cm

Komentarz autorski:

Praca ta pochodzi z cyklu *Światło-czułość,* w którym składam hołd fundamentalnej roli światła. Fotosynteza zaopatruje nas w tlen. Różne gatunki dopasowują swoją strukturę do światła i dzięki temu współtworzą ekosystemy. W przypadku człowieka, wrażliwość na światło jest również źródłem percepcji wizualnej zakończonej konstrukcją obrazka dzięki pracy układu nerwowego.

Przymysław Branas (1987)

Tytuł: *Święty Sebastian*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag Baryta 315 g
Data powstania: 2011
Wymiary: 50 x 35 cm

Komentarz autorski:

Jest to fotografia z serii *Święty Sebastian*. Cykl ten poświęciłem nieoficjalnemu gejowskiemu patronowi - świętemu Sebastianowi właśnie. W ikonografii chrześcijańskiej przedstawia się go jako młodzieńca naszpikowanego strzałami wyginającego się w geście cierpiętnika.

Agnieszka Piksa (1983)

Tytuł: *Safari*
Technika: tusz na papierze
Data powstania: 2015
Wymiary: 48 x 84 cm

Komentarz autorski:

W budżecie mojego miasta to jest 3 procent, kiedy nie jesteśmy ssakami, które żyją uciekając przed drugim ssakiem, który pożre, a tak wygląda świat korzyści.

Praca powstała w ramach projektu *Słownik kultury* Fundacji Imago Mundi

Joanna Piotrowska (1985)

Tytuł: *bez tytułu* z cyklu *How are you.*
Technika*:* odbitka fotograficzna, C-type print na papierze
Rok powstania: 2015
Wymiary: 50 x 56 cm
Edycja: 1/2

Zdjęcie jest częścią większego cyklu fotografii, które zostały wykonane przez Joannę Piotrowską w Nairobii w ramach działań realizowanych przez Fundację Razem Pamoja. Fotografie przedstawiają mężczyzn zaproszonych przez artystkę do pokoju hotelowego z ogromnym małżeńskim łożem. Nadzy mężczyźni stoją, lub leżą , spoglądają na siebie, patrzą w nieokreśloną dal albo zwracają się w stronę aparatu fotograficznego. Na zdjęciach widoczna jest także sama artystka. Bohaterowie spotkania w pokoju hotelowym w Nairobii nawiązują cielesny kontakt. Odczuwalne jest między nimi napięcie erotycznego zbliżenia, jednak w gestach autorki dostrzegalna jest pewna rezerwa. Podczas gdy mężczyźni pozostają nadzy Piotrowska jest ubrana. Unika kontaktu wzrokowego. Spogląda na nich kiedy oni na nią nie patrzą. Zerka w stronę obiektywu kiedy oni zwracają się w jej stronę. Artystka dotyka mężczyzn, ale nie są to gesty erotyczne. Dziwnie kojarzą się raczej z eksploracją. Sesja dokumentuje niejednoznaczną relację ciał i spojrzeń. Zwrócone w stronę obiektywu oczy bohaterów włączają także do gry pozornie „neutralnego" widza. Przed wyjazdem do Kenii Piotrowska tworzyła wysmakowane fotografie wpisujące się w „neutralną" estetykę galerii sztuki. W serii zdjęć z Nairobi rozszerzyła przyjętą wcześniejszej konwencję obrazowania. Podobnie jak w jej poprzednich projektach, takich jak np. *Frost*, na zdjęciach przedstawieni zostali ludzie wchodzący ze sobą w niejednoznaczne relacje. Kilka rzeczy się jednak zmieniło. Najnowsza praca składa się z kolorowych fotografii, których estetyka nie jest aż tak surowa jak wcześniej. Podczas selekcji Piotrowska zaakceptowała niedoskonałość i przypadkowość zebranego materiału. Co więcej, jak mówi artystka, selekcja nie jest ostateczna. Praca więc pozostaje w procesie. Najistotniejsze jest jednak to, że na zdjęciach pojawia się sama autorka dokumentująca niezwykle dla niej samej istotne doświadczenie bezpośredniego spotkania z mieszkańcami Nairobii.

Tomasz Prymon (1986)

Tytuł: *Mystery Train*
Technika: olej i akryl na płótnie
Data powstania: 2014
Wymiary: 105 x 150 cm
Sygnatura: Mystery Train 2014 olej/akryl

Komentarz autorski:

Obraz jest kadrem z ostatniej sceny z filmu *Mystery Train* Jima Jarmuscha. Chęć dążenia do podsumowań została przez reżysera zbagatelizowana, chociaż tak bardzo lubimy nadawać im szczególne znaczenie. Niekonkretne miejsce. Bez puenty, bez podsumowań. Życie toczy się dalej.
Rytmiczne linie zasłaniające namalowany kadr filmowy nawiązują bezpośrednio do mojej twórczości malarskiej. Zestawiam tę scenę z abstrakcyjnymi, rytmicznymi liniami konfrontując ze sobą całkowicie przeciwstawne światy.

Olivier Richon (1956)

Tytuł: *Art History*
Technika: odbitka fotograficzna, C-type ptint na papierze
Data powstania:: 2009
Wymiary: 44 x 36 cm
Edycja: Unikat

Komentarz autorski:

To zdjęcie, jeśli podejść do alegorii wizualnej ze współczesnej perspektywy, jest portretem żywego zwierzęcia zrobionym w pracowni. Praca podejmuje refleksję nad tym, co ożywione i nieożywione, oraz nad sposobem, w jaki tworzy się między nimi napięcie za pomocą fotografii. Pozostaje niejasne, czy użyto zwierzęcia do odegrania jakiejś roli, czy też zamierzona inscenizacja jest zwierzęciu niedostępna. W recenzji mojej wystawy opublikowanej na łamach magazynu „Frieze" Sarah James tak opisuje to odczucie alegoryczności: „wszystkie jego zdjęcia zdają się konotować niezwykle konkretne znaczenia, a zarazem odmawiają którekolwiek z nich zdradzić. Są raczej parodiami alegorii niż samymi alegoriami, których stawką jest estetyczna wieloznaczność i które dają obietnicę treści narracyjnej czy znaczenia, jaka dopiero może rozwinąć się w czasie, albo równie dobrze – nigdy się nie zmaterializować”.

Mathilde Rosier (1973)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: gwasz na papierze, drewno, farba akrylowa
Data powstania: 2015
Wymiary: 178,5 x 198 cm

Komentarz autorski:

W tradycyjnych społecznościach formy sztuki tworzone są po to, aby uzdrawiać. Uzdrawiać ciało jednostkowe lub społeczne, bądź uzdrawiać jednostkową lub zbiorową duszę. Rzadko pełnią one inne funkcje. Społeczeństwo kenijskie jest nowoczesne, a jednocześnie kultywuje pewne elementy tradycji. Dzięki pracy z tamtejszymi tancerzami i muzykami poznałam ich wiedzę o transowym tańcu i muzyce jako zbiorowej praktyce uzdrawiania. Projekt, który zrealizowaliśmy w Mathare, na obrzeżach Nairobii, nazywał się: R*e-Morphed Cultural Renaissance Against Dysfunctional Existence*. Został pokazany w Mathare Art Gallery Fundacji Razem Pamoja latem 2015 roku. Tytuł wystawy i performance'u odnosił się do idei uzdrawiania. Zaczerpnęłam go z książki opowiadającej o przekształcaniu praktyk etnicznych na południu Afryki w celu radzenia sobie z niepokojem ludzi związanym z obecną sytuacją kraju.

Piotr Bujak (1982)

Tytuł: *Bez tytułu*
Technika: ceramika, metal, klej
Data powstania: 2007
Wymiary: 35 x 22,5 x 16 cm

Do stworzenia tego swoistego autoportretu Piotr Bujak wykorzystał glinę, materiał archetypiczny, z którego według legend został stworzony człowiek. Powierzchnia rzeźby została jednak przez artystę wykonana tak, aby przypominała metal. Zafałszowany materiał sprawia, że obiekt wydaje się cięższy niż jest w rzeczywistości. Nie jest tym czym się wydaje. Przyglądając się pracy dokładniej zorientujemy się, że surowa z zewnątrz rzeźba jest ceramiczna i kryje delikatne, kruche wnętrze. Praca ma bardzo intymny charakter. Powstała w okresie, kiedy autor przeżywał kryzys osobowościowy. Jednocześnie można na nią spojrzeć w sposób bardziej uniwersalny jak na dzieło skłaniające do refleksji nad nieuzasadnioną często powierzchownością relacji z innymi, których wnętrze może być bardziej skomplikowane i delikatne niż nam się wydaje. Świadomość tego przyczynić się może do szczerego doświadczenia siebie nawzajem.

Adam Gruba (1988)

Tytuł: *America is a studio / Ameryka to studio*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag Baryta 315 g
Data powstania: 2015
Wymiary: 60 x 90 cm

Adam Gruba razem z Justyna Górowską i Halem Samples'em działając w ramach kolektywu artystycznego IAMESH w kwietniu 2015 roku odbyli podróż po Stanach Zjednoczonych. Niezwykle kreatywna wyprawa zaowocowała efemerycznymi dziełami sztuki performance, "sztuką ziemi" i działaniami w przestrzeni publicznej. Podczas podróży powstało wiele fotografii, z których część była prezentowana na wspólnej wystawie Adama, Justyny i Hala w Księgarni Wystawie w 2015 roku. Zdjęcie, które artysta podarował na aukcję jest jedną z wielu intrygujących rejestracji składających się na swoisty pamiętnik osoby konfrontującej swoje wyobrażenia na temat mitycznego kraju - znanego głównie z filmów - z rzeczywistością.

Adam Rzepecki (1950)

Tytuł: *martwa natura / death nature*
Technika: farba na papierze, asamblaż, „ogonki” od herbaty
Data powstania: 2015
Wymiary: 48 x 58,5 cm
Sygnatura. A. RZEPECKI MARTWA NATURA/DEATH NATURE 2015

Adam Rzepecki należy do grona artystów, którzy na początku lat 80. współtworzyli ogólnopolski ruch artystyczny Kultura Zrzuty opierający się na zasadzie bezinteresownego dzielenia się swoją kreatywnością poza zasięgiem wszelkiego rodzaju instytucji. W tym swoistym stadzie twórczych jednostek Rzepecki był bardzo ważną prowokującą działanie lub nie-działanie postacią. Zasłynął na przykład legendarnym hasłem *Naprawdę nie jestem nihilistą*, po wygłoszeniu którego zdecydował się na swoją obecność w sztuce. Jego twórczość od wielu lat jest bardzo zaczepna ale nie powierzchowna i jak bywa w przypadku tego artysty zawsze przewrotna - śmieszna i poważna zarazem. Praca pt. *martwa natura / dead nature* powstała w wyniku bardzo często mitologizowanego bezpośredniego kontaktu z przyrodą. Artysta odcisnął na papierze pień drzewa, białą oraz czerwoną farbą zaznaczył cienie roślin padające kiedyś na papier. Ważną częścią kompozycji są także ogonki od herbat, które zapewne wypił Rzepecki podziwiając naturę. Oglądał zapewne Tatry, których jest wielkim entuzjastą. Powstałe w ten sposób dzieło świadomie pozostawia niedosyt, niedosyt kontaktu z delikatną tkanką prawdziwego życia, które dziś oferowane jest często w atrakcyjnym opakowaniu.

Jakub Julian Ziółkowski (1980) i Kuba Dinh Quang Minh (2005)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: ołówek na papierze
Data powstania: 2015
Wymiary: 52 x 38 cm

Jakub Julian Ziółkowski stworzył ten rysunek we współpracy z fascynującym się rysowaniem dziewięcioletnim Kubą Dinh Quang Minh zwanym Małym Kubą. Mały Kuba jest urodzonym i mieszkającym w Warszawie Wietnamczykiem, który z pasji do rysowania założył nawet w swojej szkole Klub Rysownika. Na razie należy do niego kilka osób. Ale to dopiero początek. Ziółkowski od dawna wspiera talent małego Kuby. Zaproszony do udziału w aukcji na rzecz Fundacji Razem Pamoja, która inicjuje twórczą współpracę pomiędzy młodymi ludźmi z odległych krajów, naturalne wydało mu się nawiązanie współpracy z małym artystą, dla którego pozostaje mentorem i jednocześnie dobrym starszym kolegą.

Krzysztof Mężyk (1984)

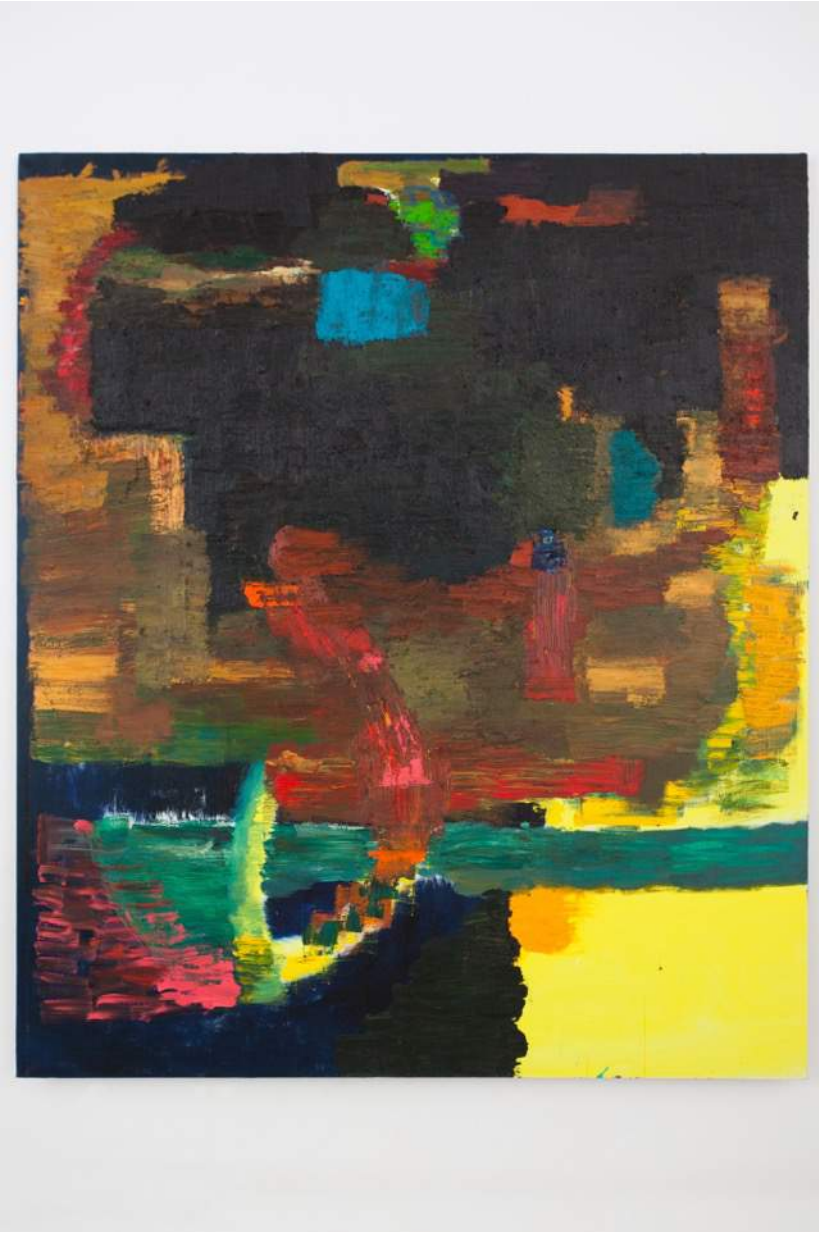

Tytuł: *Pokój receptywny*
Technika: olej i akryl na płótnie lnianym
Data powstania: 2015
Wymiary: 200 x 170 cm
Sygnatura: KRZYSZTOF MĘŻYK „POKÓJ RECEPTYWNY” 2015 / 200 x 170 cm

Komentarz autorski:

Baba
Na skrzyżowaniu krowoderskiej siedziała baba i miała taki chillout że się kurzyło, potem samochód koło nas włączył alarm. Nie wiedziałem czy jeszcze o tym, że jej nie daliśmy "kilku groszy" pamiętała.
A jak byliśmy w sklepie na rogu nie wiem czy krzyczała jeszcze do nas, nie wiem czy tam ktoś w ogóle przechodził.
Od wczoraj nie mogę się otrząsnąć. Luka mówiła, że to chyba jej hobby.
Możesz ją spotkać na skrzyżowaniu krowoderskiej ze szlakiem o dziwnych porach. Nie wiem czy kogoś w ogóle zna.

Dzięki uprzejmości Galerii Dawid Radziszewski

Paulina Ołowska (1976) i Fryderyk Bartosz Mikołajczak (2008)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: kolaż, ołówek na papierze, farba wodna
Data powstania: 2015
Wymiary: 35 x 34 cm
Sygnatura: 26.12.2015 / Paulina Ołowska / Fryderyk Bartosz Mikołajczak

Paulina Ołowska często współpracuje z innymi artystami. Tworzyła już razem z Lucy McKenzie, Bonnie Camplin i Sarah Crowner. Specjalnie dla naszej aukcji podjęła współpracę z Fryderykiem Bartoszem Mikołajczykiem (l. 7). W ich wspólnym dziele pojawia się charakterystyczny dla sztuki artystki wycinek prasowy z modelką prezentującą oryginalną stylizację. Warto zwrócić także uwagę na to, że fragment z żurnala przyklejony został do kartki papieru ponalowanej farbą wodną w ciepłych kolorach pomarańczy i różu, które tak często artystka w swojej sztuce stosuje. Delikatna kompozycja wzbogacona została o wykonane ołówkiem śmiałe grafiki Fryderyka Bartosza Mikołajczyka, których wynikająca z dużego poczucia humoru treść, podkreśla charakterystyczną dla twórczości Ołowskiej finezyjną lekkość i elegancję. Widać od razu, że dzieło jest efektem niezwykle zgodnej i sprawiającej satysfakcję obojgu współpracy.

Helena Siemińska (1987)

Tytuł: *Kieszeń*
Technika: tusz na papierze
Rok: 2014
Wymiary: 46 x 57 cm
Sygnatura: H. Siemińska 14

Komentarz autorski:

Praca należy do cyklu Fałszywe Wspomnienia. Nie chodziło mi o to aby zilustrować rzeczywiste wspomnienia. Skupiłam się na ich abstrakcyjnej i subtelnej naturze . Wykonany przeze mnie cykl rysunków nie opowiada historii, nie jest bezpośrednim świadectwem mojej przeszłości. Choć z pozoru niespójny i chaotyczny, tworzy mapę, zbudowaną na siatce skojarzeniowo połączonych obrazów, które głęboko zapadły mi w pamięć, a która przeplatana jest powtarzającymi się motywami i symbolami. Jest to próba wizualizacji fragmentów zdarzeń, które zapisały się w pamięci jako plątanina kształtów, zapachów, dźwięków i emocji.

Mathilde Rosier (1973)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: kolaż, gwasz na papierze
Data powstania: 2015
Wymiary: 46 x 63 cm

Komentarz autorski:

W tradycyjnych społecznościach formy sztuki tworzone są po to, aby uzdrawiać. Uzdrawiać ciało jednostkowe lub społeczne, bądź uzdrawiać jednostkową lub zbiorową duszę. Rzadko pełnią one inne funkcje. Społeczeństwo kenijskie jest nowoczesne, a jednocześnie kultywuje pewne elementy tradycji. Dzięki pracy z tamtejszymi tancerzami i muzykami poznałam ich wiedzę o transowym tańcu i muzyce jako zbiorowej praktyce uzdrawiania. Projekt, który zrealizowaliśmy w Mathare, na obrzeżach Nairobii, nazywał się: *Re-Morphed Cultural Renaissance Against Dysfunctional Existence*. Został pokazany w Mathare Art Gallery Fundacji Razem Pamoja latem 2015 roku. Tytuł wystawy i performance'u odnosił się do idei uzdrawiania. Zaczerpnęłam go z książki opowiadającej o przekształcaniu praktyk etnicznych na południu Afryki w celu radzenia sobie z niepokojem ludzi związanym z obecną sytuacją kraju.

Iwona Siwek-Front (1967)

Tytuł: *UHURU*
Technika: pastel na papierze
Data powstania: 2014
Wymiary: 85 x 63 cm - każdy
Sygnatura: UHURU / 15:48 / +25 C / iwkaSiwek-Front / 2014 12.IX.
Sygnatura: UHURU / iwkaSiwek-Front / +28 C / 15.IX. / 15.00 / 2014

Obrazy Iwony Siwek Front powstały po powrocie artystki z Nairobii, gdzie w slumsie Mathare prowadziła warsztaty plastyczne dla dzieci. Artystka żywo reaguje na otaczającą ją rzeczywistość formułując swój przekaz w sposób bardzo czytelny. W sztuce Iwony Siwek Front bardzo istotna jest niejednoznaczna satyra. Pozostając wierną swojej konwencji artystka tworzy zarówno dzieła poważne jak i sardonczne. Jej niewątpliwie ujmująca sztuka możliwa jest do odczytania pod każdą szerokością geograficzna dzięki czemu stanowi doskonała płaszczyznę do poznawania, dzielenia się i działania.

Slavs and Tatars

Tytuł: *In The Name of God*
Technika: akryl na płótnie lnianym
Data Powstania: 2013
Wymiary: 112 x 108 cm
Edycja: 2/3 (+1AP)

Kolektyw *Slavs and Tatars* to międzynarodowa grupa artystów działających, jak sami twierdzą w „regionie znanym jako Eurasia, znajdującym się na wschód od Muru Berlińskiego i na zachód od chińskiego Wielkiego Muru". Tworzy go międzynarodowe grono artystów zainteresowanych wnikliwą analizą współczesnego świata, który dziś można postrzegać jako efekt niejednoznacznych związków politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Mówi się, że prowadzą oni swoistą „archeologię codzienności". Rzeczywiście, z precyzją godną badaczy piramid, ale także z ogromnym poczuciem humoru, *Slavs and Tatars* przyglądają się rzeczywistości czasów globalizacji. Wzorem klasyków współczesnego humanizmu koncentrują się na analizie języka. Interesuje ich genealogia poszczególnych słów i znaków, ale także funkcjonowanie ich we współczesnej strukturze medialnej. Posługując się klasyczną techniką ironii oddają marzenia i obawy związane z tak zwanym dyskursem uniwersalistycznym. Realizują projekty o charakterze badawczym, wystawiają w galeriach oraz prowadzą działalność wydawniczą. Prace kolektywu znajdują się w kolekcji Museum of Modern Art w Nowym Jorku, a także Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie.

Ryan L. Moule (1985)

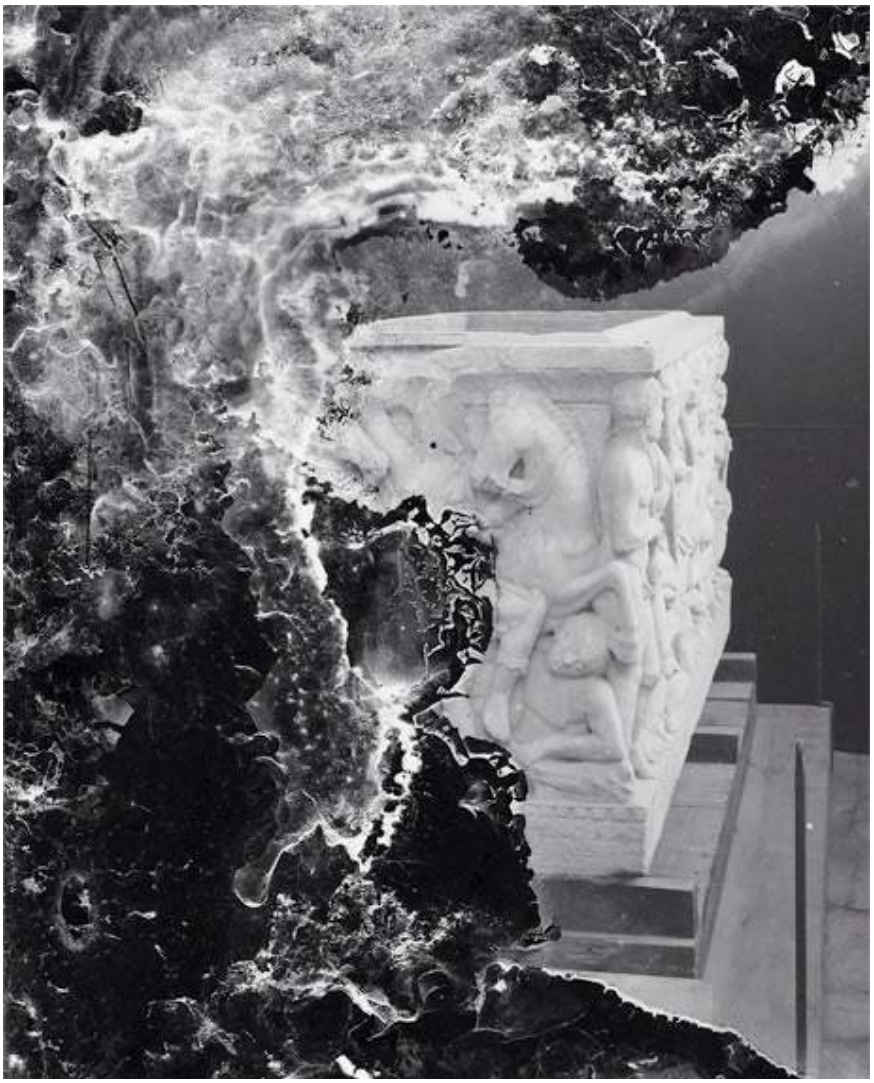

Tytuł: *Lixation Error*
Technika: odbitka fotograficzna
Data powstania: 2015
Wymiary: 48 x 37 cm
Sygnatura: Lixation Error / [Podpis Artysty] / 2015 / 4/5

Komentarz autorski:

Czy Fotografia funkcjonuje jak Czarna Skrzynka? Zapis wizualny z roztrzaskanego nadajnika, zawierający niejasne wskazówki na temat nagłej katastrofy w miejscu, gdzie upuszczono kielich, gdzie rozbił się samolot, gdzie dokonano zbrodni, jak sugeruje Alexander García Düttmann w libretcie do opery *Liebeslied/My Suicides*. W fotografii dochodzi do kolizji snu z traumą. Zdjęcie nie jest twardym dowodem, poświadczającym istnieniu jakiejś historii, przypomina bardziej oniryczne zjawy, które nawiedzają wyobraźnie. Nie jest ustalonym zapisem przeszłej chwili, ale płynnym, przycumowanym, oscylującym obrazem, ulotnym i niepewnym – niczym na wpół zapamiętane wspomnienia, otwarte na nieskończoność interpretacji i sprzecznych odczytań – jak i kruchym – niczym rzymskie freski wystawione na łaskę kinowego dowcipu Felliniego. Jak zobrazować za pomocą fotografii coś nie w pełni obecnego, co jest skryte, ale już odczuwalne i zapowiedziane, mimo że wykracza poza widzialny świat materii? *Lixation Error* można rozumieć jako przekaźnik takiego pojęcia rodzącego się *Verwandlung* (przemienienia), pulsującą niepewność. U jego podstaw leży imperatyw zmiany.

Karolina Spyrka (1987) i Piotr Ogorzałek (2008)

Tytuł: *Bye, Bye Betelgeuse!*
Technika: akryl, olej na płótnie, asamblaż
Data powstania: 2014
Wymiary: 45 x 40 cm

Praca powstała na przełomie sierpnia i września 2014 roku. Jest ona elementem cyklu prac malarskich, w których pozwoliłam mojemu 6-letniemy synowi na ingerencję w moje obrazy. Szkice malarskie wiszące na ścianach naszego mieszkania, wtedy jednocześnie mojej pracowni, były dla kilkuletniego dziecka niezwykle kuszącymi obiektami. Postanowiłam nie powstrzymywać Piotrusia przed dodawaniem poprawek, zachęcany przeze mnie czuł się coraz bardziej swobodnie i przemalowywał moje obrazy na swój sposób. Obrastały one dodatkowymi znaczeniami. Ta symbioza zaowocowała powstaniem kilku unikalnych obrazów, które mają dla mnie wyjątkowe znaczenie. Zarówno dlatego, że są wynikiem naszych wspólnych twórczych działań, jak i przez to, że stały się jedynymi z ostatnich tradycyjnych obrazów malarskich, które zaliczam do swojej twórczości. Tytuł obrazu nawiązuje do ogromnej gwiazdy znajdującej się w konstelacji Oriona - Betelgezy. Gwiazda ta od lat uznawana jest za ciało w stanie postępującej śmierci, nie wiemy kiedy ona ona nastąpi, ale gdy się dokona będzie widoczna na naszym niebie jako świetlisty rozbłysk supernowej. Ten proces jest zarówno końcem jak i początkiem, narodzinami nowych obiektów we wszechświecie.

Łukasz Stokłosa (1986)

Tytuł: *bez tytułu* z cyklu *Fragmenty*
Technika: własna
Data powstania: 2011
Wymiary: 28 x 19 x 11 cm
Sygnatura: Łukasz Stokłosa 2010 r

Obiekt jest częścią serii *Fragmenty* z 2011 roku. Głównym elementem zestawu był duży obiekt, wnętrze pokoju, w pełni umeblowany. Z pomieszczenia zostały jednak usunięte niektóre elementy: okno, jedno z krzeseł, fotel, drzwi, komoda. Wnętrze stało się niekompletne, uszkodzone. Obiekty zostały celowo oddzielone od siebie, stały się osobnymi bytami, szczelnie opakowanymi w drewniane skrzynki pozbawiające je funkcji i kontekstu. Makieta pomieszczenia i wyjęte z niego części już nigdy więcej nie będą połączone i pokazane razem.

Łukasz Stokłosa (1986)

Tytuł: *bez tytułu* z cyklu *Fragmenty*
Technika: własna
Data powstania: 2011
Wymiary: 15 x 26 x 14 cm
Sygnatura: Łukasz Stokłosa 2010 r

Obiekt jest częścią serii *Fragmenty* z 2011 roku. Głównym elementem zestawu był duży obiekt, wnętrze pokoju, w pełni umeblowany. Z pomieszczenia zostały jednak usunięte niektóre elementy: okno, jedno z krzeseł, fotel, drzwi, komoda. Wnętrze stało się niekompletne, uszkodzone. Obiekty zostały celowo oddzielone od siebie, stały się osobnymi bytami, szczelnie opakowanymi w drewniane skrzynki pozbawiające je funkcji i kontekstu. Makieta pomieszczenia i wyjęte z niego części już nigdy więcej nie będą połączone i pokazane razem.

Łukasz Stokłosa (1986)

Tytuł: *bez tytułu* z cyklu *Fragmenty*
Technika: własna
Data powstania: 2011
Wymiary: 16 x 35 x 15,5 cm
Sygnatura: Łukasz Stokłosa 2010 r

Obiekt jest częścią serii *Fragmenty* z 2011 roku. Głównym elementem zestawu był duży obiekt, wnętrze pokoju, w pełni umeblowany. Z pomieszczenia zostały jednak usunięte niektóre elementy: okno, jedno z krzeseł, fotel, drzwi, komoda. Wnętrze stało się niekompletne, uszkodzone. Obiekty zostały celowo oddzielone od siebie, stały się osobnymi bytami, szczelnie opakowanymi w drewniane skrzynki pozbawiające je funkcji i kontekstu. Makieta pomieszczenia i wyjęte z niego części już nigdy więcej nie będą połączone i pokazane razem.

Roman Dziadkiewicz (1972)

Tytuł: *Trzy elementy (kolaż, gra, książka albo przeszłość, teraźniejszość i przyszłość)*
Technika: mieszana
Data powstania: 2016 (książka) 2014 (kolaż) 2012 (talia kart)
Wymiary: 18,5 x 18,5 x 1 cm (książka) 42 x 32,5 cm (kolaż) 7,5 x 11,5 x 2 cm (talia kart)
Sygnatura: 050 (książka) R. DZ 14 (kolaż) R. DZ. 35/50 (talia kart)
Edycja: 50/134 (książka) 35/50 (talia kart)

Na integralny zestaw/kompozycję składają się kolaż pochodzący z projektu-dialogu z archiwum Andrzeja Partuma (2014), unikatowa, sygnowana talia kart do gry "HIV flirt miejski" (2012) oraz najnowsza realizacja autora - numerowany egzemplarz powieści s-f "Powierzchniologia" (2015).
Całość - do używania, oglądania, czytania, wypożyczania innym i tworzenia nowych połączeń i relacji między elementami zestawu lub osobami uczestniczącymi w potencjalnych grach i zabawach - to wielowymiarowa mini-instalacja o wygodnych, przenośnych i zmiennych gabarytach.

Anna Maria Karczmarska (1981)

Tytuł: *Album*
Technika: odbitka fotograficzna, C-type print na papierze Fuji mat
Data powstania: 2014
Wymiary: 22 cm / 15 cm - każda
Edycja: 1/7

Komentarz autorski:

Instalację *Album* wykonałam dla wystawy *Manifestacje romantyczne* w BWA Sokół w Nowym Sączu, jako nawiązanie i rozwinięcie figury murzyńskiej mamki pojawiającej się w spektaklu *Dziady* w reż R. Rychcika z moją scenografią i kostiumami. Pierwotnie praca ta miała charakter instalacji składającej się z trzech fotografii wklejonych w trzy puste, czarne albumy. W pracy tej nawiązuję do tradycji studyjnej fotografii mieszczańskiej funkcjonującej od początku istnienia medium. Taka fotografia pełni zarówno rolę konstytuującą porządek społeczny jak i rolę pamiątki rodzinnej. W tej pracy gram z tymi rolami. Fotografując się w czarnej masce mamki dokonuję egzorcyzmu na stereotypowych ujęciach czarnoskórej kobiety utrwalonych przez fotografię podróżniczą i reportażową, kinematografię i reklamę od czasów kolonialnych do dziś.

Jakub Julian Ziółkowski (1980)

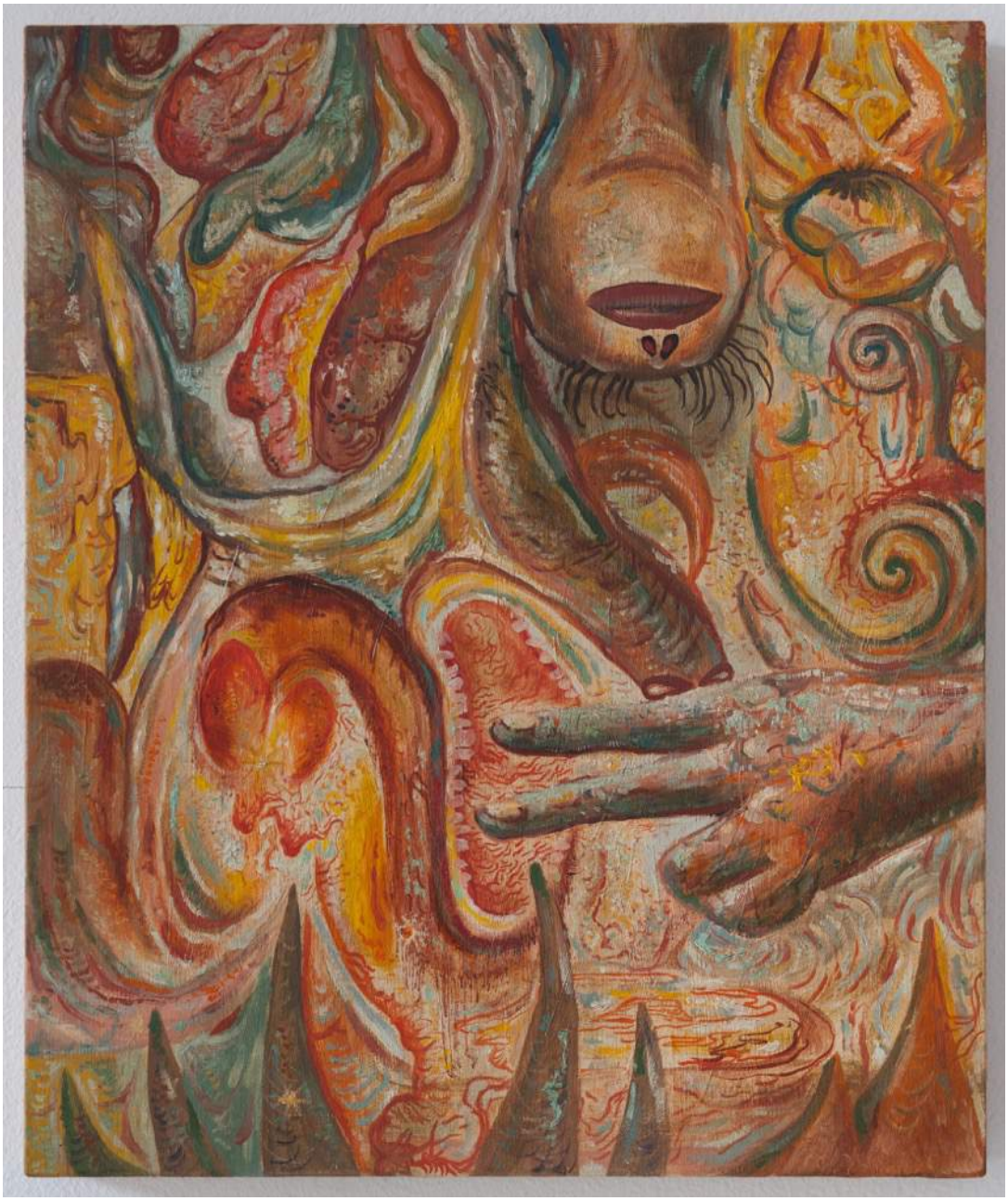

Tytuł: *Mdłości*
Technika: olej na desce
Rok powstania: 2014
Wymiary: 30 x 25 cm
Sygnatura: Jakub Julian Ziółkowski 2014 „Mdłości” 30 x 25 cm

Jakub Julian Ziółkowski to artysta totalny, którego twórczość świadczy o nieskończonej potędze wyobraźni. Każdy jego obraz, będący efektem funkcjonowania niezwykle swobodnego umysłu może być punktem wyjścia do zapierającej dech w piersiach podróży, po światach, których jest tyle ile możemy sobie wymarzyć. Malarstwo Ziółkowskiego tworzone w zachwycająco swobodny sposób poraża niesamowitą ilością bodźców stymulujących fantazję. To przykład sztuki mogącej przekonać najbardziej zatwardziałych sceptyków, że to właśnie wyobraźnia jest największą siłą zmiany rzeczywistości.

Łukasz Surowiec (1985)

Tytuł: *Czarny diament*
Technika: węgiel kopalniany
Data powstania: 2015
Wymiary: 15x15x11cm
Sygnatura: [podpis artysty] 6/100 2015
Edycja: 6/100

Do projektu *Black Diamonds*, zaprosiłem i zaangażowałem bezrobotnych byłych górników, do produkcji węglowych rzeźb. Zaangażowanie byłych górników, osób zagrożonych wykluczeniem, którym trudno odnaleźć się w wolnorynkowej gospodarce, miało nadać projektowi społeczny sens. *Black Diamonds* jest nie tylko dyskursem z poprzemysłową tradycją Górnego Śląska, ale też próbą odpowiedzi na pytanie o moc sprawczą sztuki i artysty w inicjowaniu aktywności społecznej. Węglowe rzeźby były sprzedawane w przygotowanym do tego celu stoisku. Dochód ze sprzedaży rzeźb był przekazany na produkcję kolejnych czarnych diamentów.

Radosław Szlaga (1979)

Tytuł: *Kolonie* z cyklu *All The Brutes*
Technika: olej na płótnie
Data powstania: 2015
Wymiary: 24 x 30 cm

Obraz Radka Szlagi należy do cyklu prac pt. *All The Brutes*, dla których powstania inspiracją była lektura książki *Mroczne jądro ciemności* Józefa Konrada. Artysta wrócił do tej szkolnej lektury po obejrzeniu filmu Copolli *Czas Apokalipsy*. Tytuł całego cyklu prac nawiązuje do książki Svena Linquista, który został zaczerpnięty z jednej ze scen tej amerykańskiej produkcji. Zainteresowanie książką z jednej strony wynikało z pobytu Szlagi w stolicy kolonialnego imperium – Brukseli, gdzie mieszkał niesławny król Leopold II, odpowiedzialny za pierwsze kolonialne ludobójstwo. Z drugiej wzięło się z silnego utożsamienia artysty z doświadczeniem Konrada, artysty emigranta z Polski oraz z fascynacji napisaną przez niego w obcym języku historią Marllowa i Kurza. W swoich pracach wizualnych Szlaga opowiada o własnym doświadczeniu rzeczywistości postkolonialnej. Mówi z perspektywy emigranta pozostającego niejako w zawieszeniu pomiędzy różnymi kulturami. W *All The Brutes*, co charakterystyczne dla całej jego twórczości konfrontuje wyobrażenia innych i swoich, tego co może być tam i co jest tutaj, tego co naturalne z tym co kulturowe. Obraz przekazany na aukcję zestawia dumę narodową i entuzjazm działania społecznego w Europie z kryjącymi się za nimi często ambicjami imperialnymi.

Dzięki uprzejmości Galerii Leto

Szymon Szelc (1990)

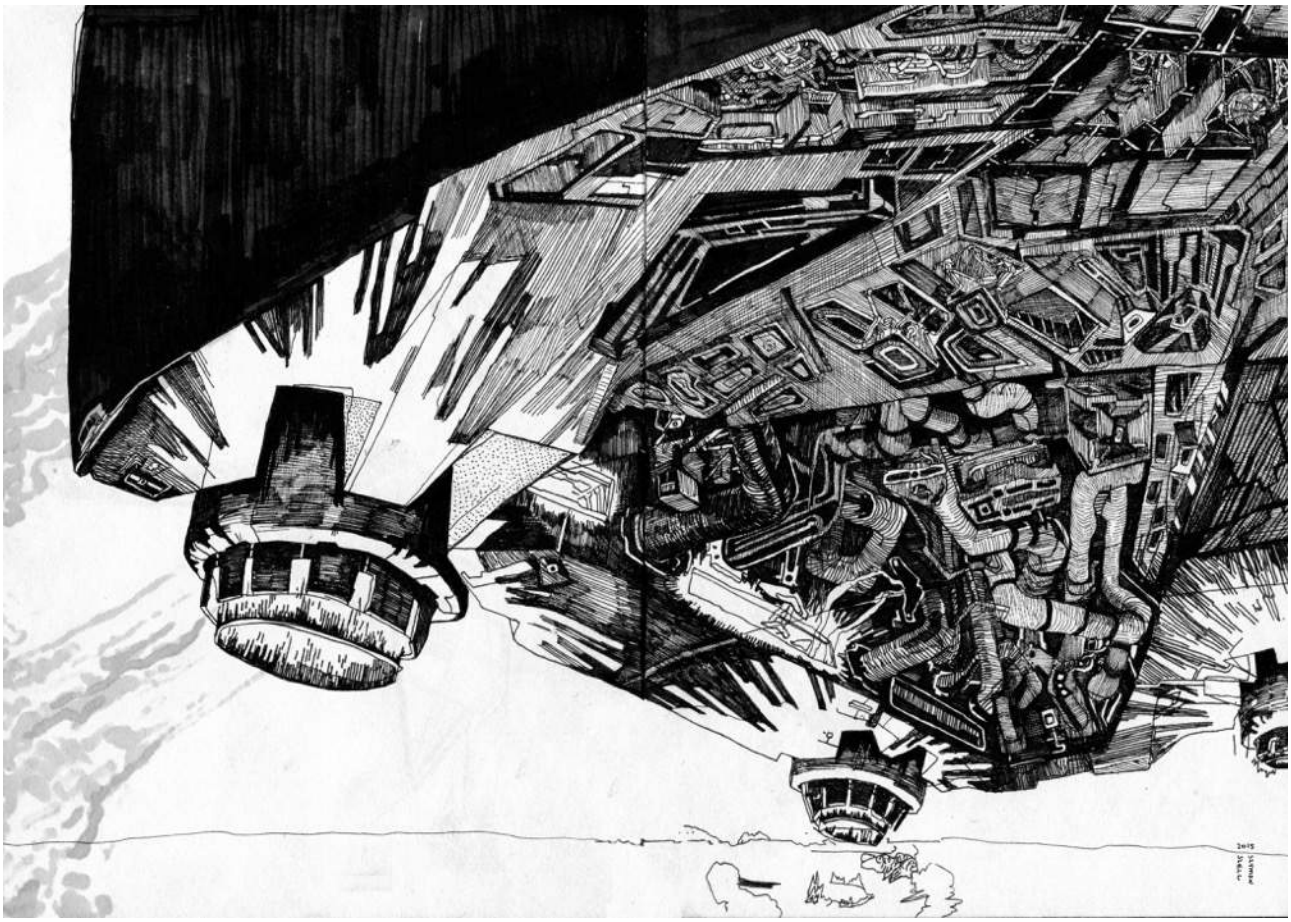

Tytuł: *Długa droga w kosmos - Ryzykowna Wyprawa*
Technika: wydruk cyfrowy
Data powstania: 2015
Wymiary: 84 x 118 cm

Jest to fragment komiksu, który był pracą dyplomową artysty. Na stronie został przedstawiony moment, dramatycznej walki w kosmosie. Bierze w niej udział główny bohater, który znudzony rutyną swego codziennego życia decyduje się na niebezpieczną wyprawę pozaziemską. Na koniec tej *Długiej drogi w kosmos - Ryzykownej wyprawy* bohater stwierdza, że „kosmos z bliska wcale nie miga tak ładnie jak gwiazdki nocą". Autor jest założycielem i współredaktorem magazynu „Mydło.zin".

Małgorzata Szymankiewicz (1980)

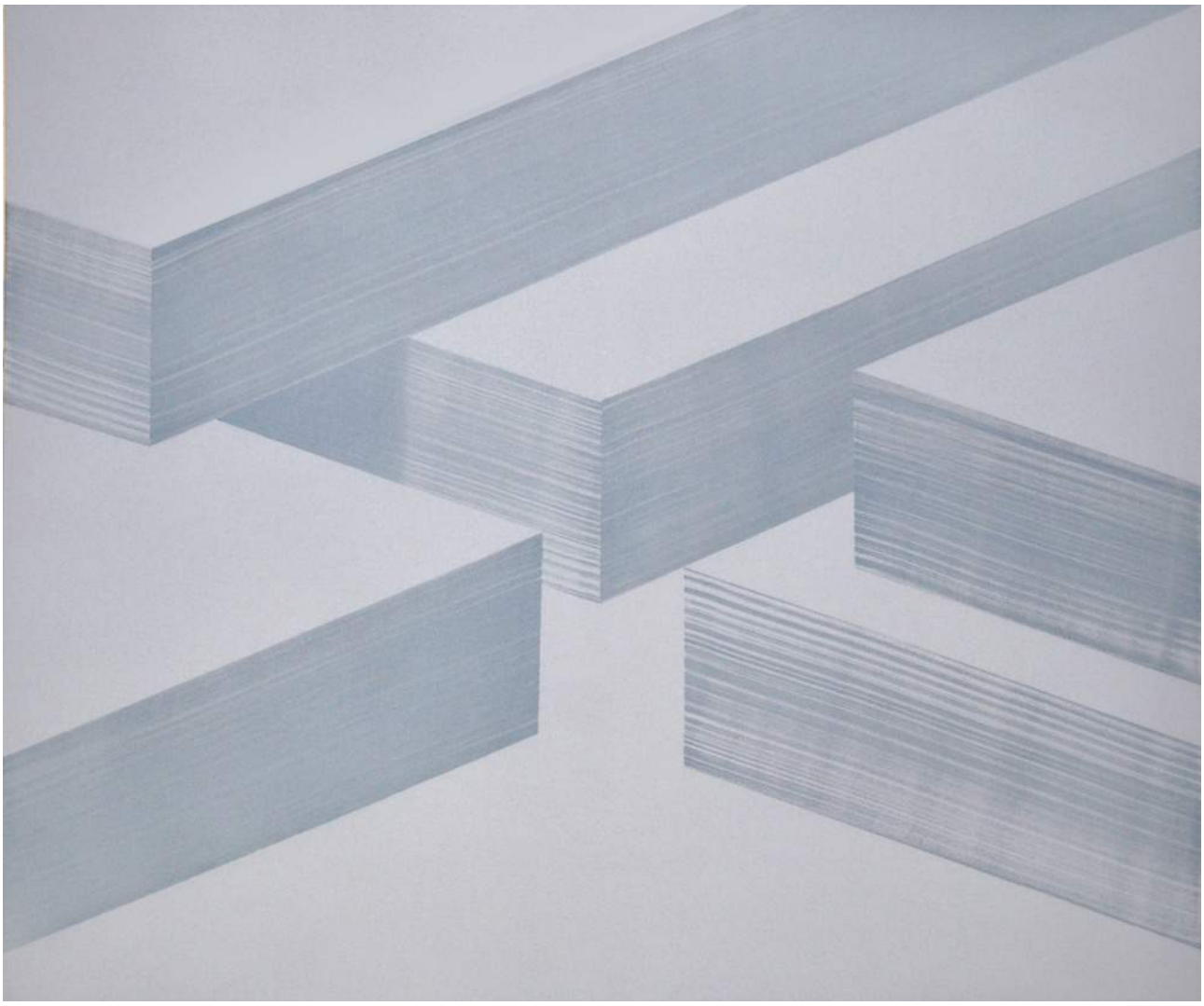

Tytuł: *bez tytułu 192 (Ryzy)*
Technika: akryl na płótnie
Data powstania: 2012
Wymiary: 102 x 122 cm
Sygnatura: Małgorzata Szymankiewicz 2012

Komentarz autorski:

Samozapłon
Projekt *Samozapłon* metaforycznie odnosi się do teorii i wiedzy w zakresie sztuki, istnienia wielu ścierających się dyskursów, które wywołują ogniska zapalne. Prace dotyczą zagadnienia opisu i śledzą możliwości różnych mediów, dzięki którym taki opis jest możliwy. Nieustanne odwołania do istniejących już obrazów czy tekstów powodują dalsze przetworzenia. Każda próba przełożenia ,,informacji" wiąże się z częściową jej utratą. Przy realizacji tego projektu wykorzystałam różne sposoby obrazowania (m.in. malarstwo, fotografię, cyfrową, symulację, druk).W poszczególnych pracach śledziłam podobieństwa formalne. Każda z prac jest fragmentaryczną wypowiedzią i wymaga dopełnienia poprzez inne medium. W efekcie wszystkie prace wchodzące w skład tego projektu wzajemnie się ,,komentują". Między wszystkimi sposobami obrazowania istnieje uderzające podobieństwo w warstwie wizualnej ale punktem mojego zainteresowania są różnice i niezgodności - każda z nich odsyła do zupełnie innych porządków i znaczeń.

Tomek Baran (1985)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: gwasz na papierze
Data powstania: 2012
Wymiary: 138 / 113 cm
Sygnatura: Tomek Baran 2012

Prace z, których najbardziej znany jest Tomek Baran, czyli zamalowane farbą na błysk płótna, świadczą o perwersyjności posługiwania się medium, które od lat określane jest jako pozostające w kryzysie. Baran daleki jest jednak od malarskiego konserwatyzmu. Obraz pozostaje dla niego zwyczajnym przedmiotem. Zdystansowany do tej dziedziny tworzy obrazy beznamiętnie, powtarzając mechanicznie malarskie gesty. Ta oryginalna postawa sprawia że jego dzieła nabierają niepokojącej autonomiczności wynikającej z tradycyjnie modernistycznego dążenia do wycofania artystycznego ja. Prace Barana stają się obiektami uwodzącymi i przerażającymi swoją materialnością. Podarowana przez artystę na aukcję praca została również wykonana w wyniku tej mechanistycznej jogi. Powtarzając malarskie gesty działał niczym maszyna drukarska tracąc w pewnym momencie emocjonalny związek z dziełem. Warto zwrócić uwagę na zaburzające elegancję kompozycji ślady po taśmie klejącej pomocnej w produkcji gwaszu. Przypadkowe destrukcje bez specjalnych wątpliwości zostały zaakceptowane przez twórcę. Pozostaje tylko pytanie czy ostateczny wygląd dzieła był mu rzeczywiście obojętny?

Marzena Ślusarczyk (1976)

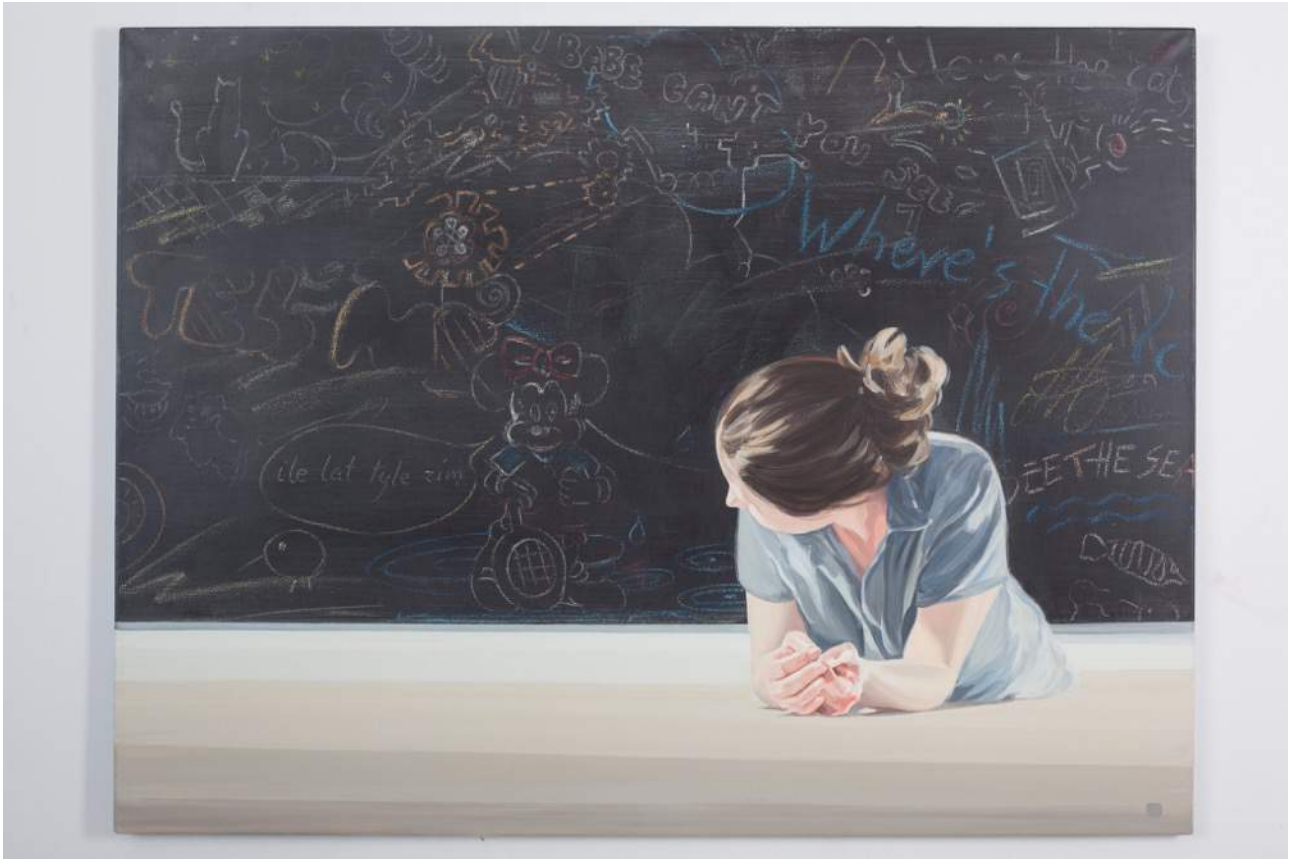

Tytuł: *See the Sea*
Technika: akryl i kreda na płótnie
Rok powstania: 2015
Wymiary: 97 x 130 cm
Sygnatura: Marzena Ślusarczyk 2015 „SEE THE SEA”

Bohaterką obrazów Ślusarczyk jest młoda kobieta. Zazwyczaj jest ona odwrócona od widza, patrzy w nieokreśloną dal stojąc przy biurku, pod tablicą, przy otwartym oknie. Czasami leży trzymając w ręku kolorową karteczkę, zawiesza spojrzenie liżąc kolorowego lizaka. Dziewczyna na obrazach Ślusarczyk nie pokazuje swojej twarzy. Możemy ewentualnie dostrzec jej profil. Pozostaje dla nas tajemnicą. Czy jest to swoisty autoportret artystki? A może przedstawia ona gesty podpatrzone u innych kobiet? Sami musimy odpowiedzieć sobie na to pytanie. Pewne jest jednak to, że artystka przedstawia swoją bohaterkę z dużą sympatią, zachwytem i skłania do tego samego widza. Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Izabela Tarasewicz (1981)

Tytuł: *Human Roots*
Data powstania: 25 marca 2010
Technika: ołówek, akwarela, papier
Wymiary: 32,5 x 40,5 cm
Sygnatura: „human roots” Izabela Tarasewicz 2010

Tytuł: *Anonimowa Jaskinia*
Data powstania: 28 marca 2010
Technika: długopis, kalka, papier
Wymiary: 32,5 x 40,5 cm
Sygnatura: „anonimowa jaskinia” Izabela Tarasewicz 2010

Komentarz autorski:

(…) W tym czasie robiłam wiele notatek dotyczących „rytuału przejścia” - to był ważny punkt w mojej twórczości.

Grupa Twożywo

Tytuł: *Emanacje słabości*
Technika: grafika, szablon
Rok powstania: 1999
Wymiary: 60 cm x 64 cm
Sygnatura: twożywo 5/30
Edycja: 5/30

Jest to jedna z najwcześniejszych prac Grupy Twożywo, na którą można było się natknąć w latach 90. na ulicach Warszawy. Od połowy ówczesnej dekady Mariusz Libl, Krzysztof Sidork rozpowszechniali syntetyczne komunikaty, w których łączyli proste formy wizualne z tekstem. Inspirując się estetyką subkultur młodzieżowych oraz sztuki awangardowej głównie konstruktywizmu tworzyli szablony, plakaty, wlepki, murale, które umieszczali w przestrzeni publicznej, na ulicach miast, w mediach, w galeriach sztuki. Ich prace zawsze miały charakter prowokacyjny, odnosiły się do aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i artystycznej w Polsce i na świecie. Wystarczy chociażby wspomnieć „proroczy" billboard pt. *Kiedy wreszcie będzie wojna?*, który pojawił się na krótko przed atakiem na WTC w 2001 roku.
Praca została podarowana Fundacji Razem Pamoja przez jednego z warszawskich kolekcjonerów.

Eva Vermandel (1974)

Tytuł: *Alice and Vicky, Stroud Green* z serii *Water*
Technika: odbitka fotograficzna
Data powstania: 2015
Wymiary: 43 x 50 cm
Sygnatura: FIRST PROOF / [podpis artystki] / 10l12l15
Edycja: unikat

Komentarz autorski:

Zdjęcie zostało wykonane w lutym 2015. Alice jest moją przyjaciółką, córką Vicky. Pojawia się na moich fotografiach.
Praca należy do serii *Water*, co jest skrótem zdania „we stood with the light like water on our faces", które pochodzi z *Białego pawia* D.H. Lawrence'a. D.H. Lawrence ma ogromny wpływ na moją pracę – występują wyraźne podobieństwa między jego sposobem radzenia sobie ze zmianą w epoce industrializacji a tym, jak ja staram się sobie radzić z coraz szybszymi zmianami w naszej erze digitalizacji.
W sercu mojej pracy znajduje się pragnienie odtowarowienia ludzi/przedmiotów/krajobrazów. Od momentu pojawienia się internetu wszystko stało się towarem, co stwarza dla mnie problem, który staram się rozwiązać i któremu się przeciwstawiam.

Joanna Piotrowska (1985)

Tytuł: *Maszyna*
Technika: odbitka fotograficzna, odbitka ręczna na papierze Fuji matt
Data powstania: 2015
Wymiary: 141 x 116 cm
Edycja: Unikat

How are you. Joanny Piotrowskiej to nie jedyna praca będąca efektem współpracy artystki z Fundacją Razem Pamoja w Mathare, Nairobi w 2015 roku. Piotrowska fotografowała tam także przedmioty odcięte od naturalnego dla Mathare koloru czerwonej ziemi. Wpadła na pomysł aby wprowadzać je na białe płótno. Maszyna do ostrzenia noży, praca prezentowana na wystawie *Kombucha* w Bunkrze Sztuki w Krakowie jest przykładem poszukiwań niejasnych ontologicznie sytuacji które Piotrowska bada w swojej sztuce niczym w posoświeceniowym laboratorium do którego poza metodologią racjonalistyczną wkradła się niepostrzeżenie psychoanaliza przedmiotów pozornie nieożywionych.

Magda Lazar (1986)

Tytuł: *Przeciwbólowe* z cyklu *Prawdziwe Przedmioty*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag Baryta 315 g
Data powstania: 2015
Wymiary: 50 cm / 40 cm
Edycja: 2/5 +1AP

Fotografia należy do cyklu prac pt. *Prawdziwe przedmioty*, która po raz pierwszy została zaprezentowana na wystawie *Mocne stąpanie po ziemi* w Katowickim BWA. Artystka sfotografowała rzeczy i użyteczne rozwiązania stosowane przez jej przyjaciela Hermesa, który już wiele lat temu zdecydował się ograniczyć do niezbędnego minimum swoje uczestnictwo w cywilizacji. Wśród wielu sfotografowanych przez Magdę przedmiotów były między innymi wykonane przez Hermesa zapałki sztormowe nie gasnące nawet na silnym wietrze, popiół służący do mycia, węzeł ratowniczy przydatny w budowaniu rozmaitych konstrukcji oraz balkon zaadaptowany przez niego na paśnik dla koni, na których jeździ odwiedzając od czasu do czasu Kraków. Fotografia pt. *Przeciwbólowe* przedstawia „zioło" uśmierzające ból, które hoduje mieszkający za miastem Hermes. Artystka przed zrobieniem zdjęcia rozsypała je na oknie w którego szybie odbijało się niebo. Tytuł cyklu powstał z inspiracji tekstami Johna Bergera, który wyróżniał przedmioty prawdziwe i manipulację.

Xavery Wolski (1988)

Tytuł: *Fauścik*
Technika: masa modelarska, farba wodna,
Data powstania: 2015
Wymiary: 17 x 15 x 10 cm (figurka)
Sygnatura: WOLSKI 2016

Tytułowy Fauścik jest bohaterem nieistniejącego filmu pt. *Spacer Fauścika*. Wspomniana produkcja jest pracą dyplomową Xawerego Wolskiego. W napisanym przez siebie scenariuszu autor odniósł się do klasycznego motywu „podróży bohatera" bardzo popularnego w scenopisarstwie filmowym. Jest to chwyt mitotwórczy znany od tysiącleci. Zwrócił na to uwagę amerykański antropolog Joseph Cambell autor książki pt. *Bohater o tysiącu twarzy,* którą inspirował się m.in. George Lucas. Xawery Wolski tworząc nieistniejący film oparł się na „przepisie Cambella" skorzystał przy tym także z dokonań psychoanalizy. Jego film każdy może odtworzyć przy pomocy własnej wyobraźni. Pomóc w tym mogą makieta, scenariusz oraz przypominający komiks storyboard. Ofiarowana na aukcję figurka to główny bohater tego animowanego przez wyobraźnię filmu.

Maria Loboda (1979)

Tytuł: *bez tytułu* z serii *The Beasts*
Technika: odbitka fotograficzna, druk na papierze
Data powstania: 2013
Wymiary: 50 x 33 cm
Edycja: 2/5 + 1AP

Na zdjęciach z serii *The Beasts* autorstwa Marii Łobody odziane w czarne, skórzane rękawiczki dłonie w badawczym geście gładzą kamienie. Artystka stosując charakterystyczną dla niej metodologię, którą określić można jako współczesną archeologię oraz praktykę „językowego ready-made", wchodzi w dialog z mitologicznym kontekstem związanym ze Świątynią Debod w Madrycie. Traktując go jako rodzaj szyfru, rzuca światło na palimpsest znaczeń, znaczącą i budzącą niepokój historię, która rozwija się w tle prezentowanych na fotografiach przedmiotów. Praca była prezentowana w 2014 roku na wystawie pt.*AbracadabralDisappear like this word* w Galerii Aleksander Bruno w Warszawie. (Aleksander Warzyniak)

Ewa Zarzycka (1953)

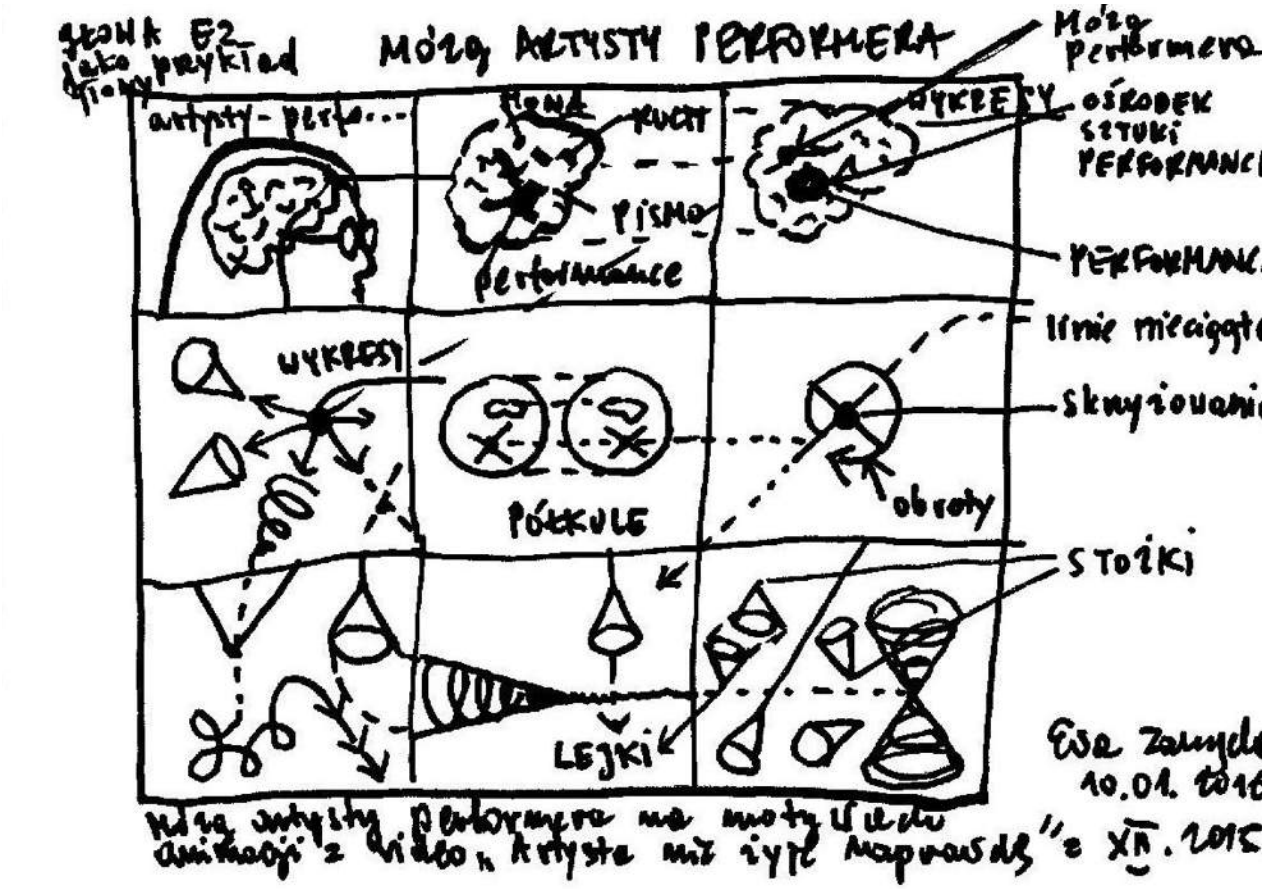

Tytuł: *Mózg artysty performera*
Technika: tusz na papierze
Data powstania: 2016
Wymiary: 46,5 x 54 cm
Sygnatura: Ewa Zarzycka 10.01. 2016

Ewa Zarzycka to jedna z najważniejszych polskich artystek performance, której medium jest rozmowa, a celem działania zwyczajny kontakt z drugim człowiekiem. Zarzycka występując publicznie opowiada o swoim codziennym życiu. Jednocześnie zwraca uwagę na niejednoznaczność rzeczywistości podlegającej naszym subiektywnym interpretacjom. Wskazuje na to, że świat jest jedynie swego rodzaju wyobrażeniem. Natomiast sztuka jest zwyczajną czynnością, która umożliwia bezpieczne poruszanie się w nim. W 2013 roku artystka wzięła udział w serii spotkań organizowanych w Naturalnym Sklepiku w Krakowie ramach projektu *Ku Afryce*. Jej zaangażowanie w działania Fundacji Razem Pamoja na tym się nie skończyło. Tym razem wsparła nas przekazując na aukcję dowcipny schemat wyjaśniający zasady funkcjonowania mózgu artysty performance.

Krzysztof Maniak (1990)

Tytuł: *27.10.2015*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag Baryta 315 g
Data powstania: 2015
Wymiary: 73 x 103 cm
Sygnatura: Krzysztof Maniak, 2015 / Edycja 1+1AP
Edycja: 1+1AP

Komentarz autorski:

Początkiem ostatniego tygodnia października w godzinach popołudniowych, kiedy większość sąsiadów i znajomych była jeszcze w pracy, postanowiłem pozbierać dziką różę, na wino. W ten dzień, na górce gdzie mieszkałem czuło się pustkę. Wszystko, co się ruszało za sprawą lekkiego wiatru i ostrych promieni słońca, blado padających na pomarańczowe liście brzóz i drgające trawy, oscylowało na granicy złudzenia. Martwo.
(...)
Fotografia, którą wykonałem, dokumentuje czynność zbierania owoców, która dla mnie, przez wysiłek a przede wszystkim intencję stała się prywatnym performansem. Przynajmniej przez moment. Całej sytuacji zbioru nie odbieram prozaicznie, a jako próbę zbliżenia się do intrygującej mnie struktury. Subtelnego penetrowania, naruszania, zmiany przestrzeni, również tej kolorystycznej. Atencji. Tę wydawałoby się zwyczajną sytuację, która jednak należy w dzisiejszych czasach do ekscentrycznej, przenoszę w sferę rytuału, osadzonego w cykliczności pór roku. To, co najważniejsze – zbieranie owoców, wydaje się pełnym dramaturgii zdarzeniem, a wyestetyzowane tło, areną zmagania się z dzikim terenem i dziką, ale za to nieskażoną przydrożnymi zanieczyszczeniami różą.

Monika Drożyńska (1979)

Tytuł: *Polak najgorszego sortu*
Technika: haft na tkaninie
Data powstania: 2016
Wymiary: 32,5 x 42 cm
Sygnatura: MONIKA DROŻYŃSKA 2016

Komentarz autorski:

Ta praca powstała dla Kamila, którego uwielbiam ponad wszystko. Jest mądry, kochany i dowcipny. Jest moim przyjacielem, co bardzo sobie cenie. Powstała tez trochę dla Orzeszka, choć ostatnio byłam na niego zła, ale nie ma co pielęgnować fochów. Miłość jest najważniejsza (Słyszysz Szymon?). Miłość do haftowania oczywiście. I ta pozwoliła machnąć kolejny Modny drobiazg. Jak by to szło? Drobiazg który pomaga? Ślę buziaczki.

Grzegorz Zygier (1954)

Tytuł: *Krzyszek w technice krawiectwa lekkiego*
Technika: haft na papierze
Data powstania: 2013
Wymiary: 31 x 22 cm
Sygnatura: KRYSZEK W TECHNICE KRAWIECTWA LEKKIEGO ZYGIER `2013

Grzegorz Zygier, który razem z biorącym udział w aukcji Adamem Rzepeckim tworzył grupę Stacja Pi. Stacja, należy do grona artystów, tworzących w latach 80. ogólnopolski ruch artystyczny Kultura Zrzuty opierający się na zasadzie bezinteresownego dzielenia się swoją kreatywnością z innymi poza zasięgiem wszelkiego rodzaju instytucji. Niezwykle ważną dla ruchu i inspirującą dla wielu postacią działającą w Kulturze Zrzuty był nieżyjący już Jacek Kryszkowski. Artysta ten w 1986 roku w wysłanych do swoich znajomych listach ogłosił niespektakularną rezygnację z uczestnictwa w kulturze. Zygier stworzył profil Jacka w jego ulubionym medium, niezwykle popularnym w polskiej sztuce ludowej.

Zuzanna Janin (1961)

Tytuł: *Walka*
Technika: odbitka fotograficzna na piance, kadry z filmu
Data powstania: 2001/2005
Wymiary: 40 x 83 cm
Sygnatura: [podpis artystki] / WALKA/FIGHT / 2001-2005 / A.P. / stop klatka/video stik

Pierwsza retrospektywna wystawa Zuzanny Janin pt. *I Love You Too* została zorganizowana w 2001 roku w warszawskiej Zachęcie. Tytuł prezentacji pochodził od projektu, w którym artystka zmierzyła się na ringu z mistrzem bokserskim Przemysławem Saletą. Efektem projektu była instalacja pt. *Walka and Ring* składająca się z filmu i prawdziwego ringu bokserskiego, którą określić można jako dzieło podsumowujące sztukę artystki tworzoną w latach 90. Przekazane przez Janin na aukcję zdjęcia to kadry z filmu dokumentującego ten nietypowy mecz. Praca artystki stała się jedną z ważniejszych dzieł polskiej sztuki feministycznej ostatnich 30 lat. Walka była pokazywana na wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych artystki w kraju i za granicą. W 2015 roku instalacja została włączona do kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie.

Ludmiła Woźniczko (1985)

Tytuł: *bez tytułu*
Technika: olej na płótnie
Data powstania: 2015
Wymiary: 105 x 115 cm

Komentarz autorski:

Ekran telewizora, przycisk, miniatura + odblask światła, kolacja przy stole,
wykres współrzędnych, znak ostrzegawczy "niebezpieczeństwo",
(ryba, drzewo, rzeka), japońska tortura, stół (wgłąb "niebo"), wgłąb "niebo" drzewo

Bogna Burska (1974)

Tytuł: *Kryształ*
Technika: odbitka fotograficzna, druk atramentowy na papierze Hahnemühle Photo Rag Baryta 315 g
Data powstania: 2010
Wymiary: 60 x 31 cm

Krew była jednym z ważniejszych motywów pojawiających się w sztuce Bogny Burskiej na początku jej artystycznej kariery. Dobrze znane są pochodzące z tego okresu prace gdzie kolor krwi pojawiał się na ścianach, które zamalowywała artystka gołymi rękami. Na wielu wystawach prezentowane były fotografie pokazujące ślady krwi na śniegu bądź krew odpływającą wąskim strumieniem do morza. Ten wczesny etap twórczości został przez artystkę zamknięty cyklem pt. *Kryształy*. Są to zdjęcia krwi rozmazanej przez artystkę na oknie podczas mroźnej zimy. Rubinowa ciecz zamarzła tworząc na transparentnej powierzchni fantastyczne kompozycje podświetlane przez światło słoneczne. Jak sama twierdzi artystka praca ta była dla niej „połączeniem piękna, wyrafinowania i tzw. mroku. (…) te rzeczy spotykają się i przenikają w jednym obiekcie i można wybrać, co nam jest w danym momencie bliższe”.

Robert Kuśmirowski (1973)

Tytuł:
Technika:
Data powstania:
Wymiary:
Sygnatura:

Praca została wysłana do siedziby Fundacji Razem Pamoja

Redakcja: Dominik Kuryłek, Kamil Kuitkowski, Bartosz Przybył Ołowski
Teksty: artystki, artyści, Dominik Kuryłek, Bartosz Przybył Ołowski
Tłumaczenie: Karolina Kolenda, Bartosz Sowiński, Piotr Mierzwa
Opracowanie graficzne: Kamil Kuitkowski
Reprodukcje prac: Paweł Dudziak
Okładka: Piotr Błachut

Publikacja towarzyszy aukcji charytatywnej pt.
Aukcja dzieł sztuki. Poznawać, Działać, Dzielić się

Wystawy przedaukcyjne:
Księgarnia | Wystawa, ul. Józefińska 9, Kraków, 13 – 20 stycznia 2016
CSW Zamek Ujazdowski, ul. Jazdów 2, Warszawa, 24 – 27 stycznia 2016

Aukcja:
CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa, 27 stycznia 2016, godz. 19:00

Organizator:
Fundacja Razem Pamoja
www.pamoja.pl
www.ksiegarniawystawa.pl

Współpraca:
Aleksandra Idler, Piotr Błachut, Marta Błachut, Paweł Dudziak, Martyna Sobczyk, Anna Batko, Alicja Wysocka, Joanna Piotrowska, Rafał Wąsikowski, Szymon Cisek.

7 JEDNODNIOWYCH WYSTAW W KRAKOWIE PRZED AUKCJĄ W WARSZAWIE

POZNAWAĆ
DZIAŁAĆ
DZIELIĆ SIĘ

KURATOR: DOMINIK KURYŁEK

13.14.01
RAFAŁ BUJNOWSKI
PIOTR JANAS
ROMUALD KUTERA
ANNA KUTERA
MIKOŁAJ MAŁEK
BARTOSZ MATERKA
IZABELA TARASEWICZ

15.01
TOMASZ BARAN
IDDE BASHIR
PIOTR BŁACHUT
KAROLINA BRZUZAN
ŁUKASZ JASTRUBCZAK
PAWEŁ KRUK
SLAVS AND TATARS
ŁUKASZ SUROWIEC
MONIKA DROŻYŃSKA
RADOSŁAW SZLĄGA

16.01
DOBRAWA BORTAŁA
BOGNA BURSKA
MACIEJ CHORĄŻY
TATIANA CZEKALSKA i LESZEK GOLEC
JUSTYNA GÓROWSKA
AGATA KUS
MAGDALENA LAZAR
KRZYSZTOF MANIAK
OLIVIER RICHON
ADAM RZEPECKI

17.01
BOGUSŁAW BACHORCZYK
PIOTR BUJAK
MARTA DESKUR
ROMAN DZIADKIEWICZ
ZUZANNA JANIN
EWA JUSZKIEWICZ
IRENA KALICKA
ANNA MARIA KARCZMARSKA
JOANNA PIOTROWSKA
HAL SAMPLES
EWA ZARZYCKA
GRZEGORZ ZYGIER

18.01
EWA AXELARD
JONNY BIGGS
ADAM GRUBA
ANDRZEJ KARON
DAWID MIŚKIENY
TOMASZ PRYMON
HELENA SIEMIŃSKA
MAŁGORZATA SZYMANKIEWICZ
MARZENA ŚLUSARCZYK

19.01
KRZYSZTOF MĘŻYK
MATHILDE LOSIER
XAWERY WOLSKI
JAKUB JULIAN ZIÓŁKOWSKI

20.01
AGNIESZKA BRZEŻAŃSKA
TOMASZ KOWALSKI
SHARON LOCKHART
MARTA LOBODA
ELISABETH MOLIN
RYAN MOULE
PAULINA OŁOWSKA
EVA VERMANDEL

WERNISAŻ:
13.01.2016
GODZ. 18.00

WYSTAWY:
14.01.16 - 20.01.16
OD 12.00 DO 18.00

KSIĘGARNIA/WYSTAWA UL. JÓZEFIŃSKA 9, KRAKÓW
WWW.KSIĘGARNIAWYSTAWA.PL
WWW.PAMOJA.PL